

Sygn. akt II A Ka 189/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Apelacyjnego Ewa Leszczyńska-Furtak (spr.)

Sędziowie: Sądu Apelacyjnego Ewa Gregajtys

Sądu Apelacyjnego Anna Kalbarczyk

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Kamińska

przy udziale prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2021 r., 29 stycznia 2021 r. i 25 lutego 2021r.

sprawy:

- 1. T. W., urodz. (...) w W., syna G. i T. z domu A., oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne;*
- 2. K. B. (1), urodz. (...) w M., syna R. i D. z domu K., oskarżonego z art. 18 § 2 i 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk;*
- 3. J. C. (1), urodz. (...) w W., syna Z. i K. z domu D. oskarżonego z art. 18 § 1 i 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i inne;*
- 4. B. D., urodz. (...) w W., syna J. i R. z domu F., oskarżonego z art. 280 § 2 kk;*
- 5. Ł. J., urodz. (...) w S., syna G. i B. z domu M., oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne;*
- 6. B. P., urodz. (...) w K., syna W. i A. z domu Ś., oskarżonego z art. 280 § 2 kk i inne;*
- 7. R. S., urodz. (...) w C., syna M. i H. z domu K., oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne;*
- 8. M. W. (1), urodz. (...) w N., syna W. i W. z domu (...), oskarżonego z art. 280 § 2 kk i inne;*

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych oraz przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 20 lipca 2018 r., sygn. akt VK 168/11

I. wyrok w stosunku do B. P. na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 kpk uchyla i na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk postępowanie karne wobec tego oskarżonego umarza;

II. w pozostałej zaskarżonej części wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. - eliminuje z opisu czynów przypisanych T. W. w punktach VI, VII, X, XVII, XVIII dane R. M. (1), w punktach XIV, XVI, XVII dane B. P., a w punkcie XVI dane A. J., a z opisu czynu przypisanego

Ł. J. w punkcie XXXVI dane B. P. i A. J. oraz w punkcie XXXIX dane B. P., przyjmując w to miejsce działanie z ustaloną osobą;

2. – uchyla zawarte w punkcie XLIX orzeczenie o karze łącznej wobec R. S., z opisów czynów przypisanych oskarżonemu w punktach XLVII i XLVIII eliminuje ustalenie, że oskarżony dopuścił się każdego z nich będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary, a z podstawy skazania i wymiaru kary za każdy z tych czynów eliminuje przepis art. 64 § 1 kk i na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w stanie prawnym przed zmianą wprowadzoną z dniem 8 czerwca 2010 r. (Dz.U. 2009/206/1589), za każdy z tych czynów wymierza oskarżonemu karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 80 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych oraz na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu jak wyżej, orzeczone oskarżonemu R. S. kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny łączy i orzeka karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;

3. – w ramach czynu przypisanego T. W. w punkcie IX (zarzut X), J. C. (1) w punkcie XXXI (zarzut XXVII), R. S. w punkcie XLVII (zarzut XLVIII) i M. W. (1) w punkcie LII (zarzut LII) przyjmuje, że opisane tam przewrócenie pokrzywdzonej A. Z. stanowiło przemoc wobec jej osoby, a nie doprowadzenie jej do stanu bezbronności oraz poprawia błędną kwalifikację prawną wyżej wskazanego czynu w odniesieniu do J. C. (1), przyjmując, że wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk;

3. – w odniesieniu do czynów przypisanych T. W. w punkcie III (zarzut IV) i J. C. (1) w punkcie XXXII (zarzut XXVIII) przyjmuje powołane tam przepisy w stanie prawnym obowiązującym przed zmianą Kodeksu karnego wprowadzoną z dniem 4 lutego 2001 r. (art. 1 Dz.U. 2000/93/1027);

4. – w odniesieniu do wszystkich czynów przypisanych oskarżonym: T. W. - poza czynem z punktu III (zarzut IV), J. C. (1) - poza czynem z punktu XXXII (zarzut XXVIII), K. B. (1), B. D., Ł. J. i M. W. (1), na podstawie art. 4 § 1 kk, za podstawę skazania i wymiaru kary przyjmuje wskazane w zaskarżonym wyroku w odniesieniu do każdego z nich przepisy w stanie prawnym obowiązującym przed zmianą wprowadzoną z dniem 8 czerwca 2010 r. (Dz.U. 2009/206/1589),

przy czym w podstawie wymiaru kar jednostkowych T. W. przepisy: art. 60 § 3 i § 6 pkt 3 kk zastępuje art. 60 § 3 i § 6 pkt 2 kk, art. 60 § 3 i § 6 pkt 2 kk zastępuje art. 60 § 3 i § 6 pkt 1 kk, art. 60 § 3 i § 6 pkt 4 kk zastępuje art. 60 § 3 i § 6 pkt 3 kk,

a za podstawę wymiaru kar łącznych wobec oskarżonych: T. W. – punkt XXIII, J. C. (1) – punkt XXXIII, Ł. J. – punkt XL i M. W. (1) - punkt LIII, przyjmuje art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk w brzmieniu jak wyżej;

III. w pozostałej części zaskarżonej wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zasądza od Skarbu Państwa opłatę za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym, każdorazowo podwyższoną o 23% podatku VAT, na rzecz:

- adw. P. K. (1), Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 840 PLN za obronę oskarżonego T. W.;

- adw. M. C. (1), Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 3360 PLN za obronę oskarżonych K. B. (1), B. D., M. W. (1) i Ł. J.,

- adw. A. G. (1), Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 840 PLN za obronę oskarżonego J. C. (1),

- *adv. L. S., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 840 PLN za obronę oskarżonego R. S.;*

- *adv. K. P., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 840 PLN za obronę oskarżonego B. P.;*

V. koszty sądowe w części umarzającej postępowanie wobec B. P. ponosi Skarb Państwa;

VI. zwalnia oskarżonych od zapłaty przypadających na każdego z nich kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, w tym R. S. z opłaty za obie instancje, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 189/19
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	6	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 20 lipca 2018 r. sygn. V K 168/11

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońcy oskarżonych T. W., K. B. (1), B. D., M. W. (1), Ł. J., J. C. (1), R. S. i B. P.

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

<u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>		
# na korzyść co do oskarżonych T. W., , K. B. (1), B. D., M. W. (1), Ł. J., J. C. (1), R. S. i B. P. # na niekorzyść co do oskarżonych T. W. i J. C. (1)	# w całości na korzyść	
# w części na niekorzyść co do oskarżonych T. W. i J. C. (1)	#	co do winy – w części uniewinniającej T. W.
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli	

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

<u>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</u>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

<u>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</u>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

<u>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</u>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<u>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</u>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
W zakresie czynów przypisanych M. W. (1)	<ol style="list-style-type: none"> 1. Zeznania świadka M. H. 2. Zeznania świadka T. S. (1) 	Bez wpływu na prawidłowość ocen i ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji pozostają przeprowadzone na rozprawie odwoławczej (na wniosek obrońcy M. W. (1)) dowody z zeznań świadków M. H. i T. S. (1). Pierwszy z nich utrzymywał brak jakiegokolwiek wiedzy o wszystkich trzech przestępstwach zarzucanych M. W. (1), choć został prawomocnie skazany za współudział w ich popełnieniu, natomiast drugi ze

		świadków korzystając z prawa do odmowy zeznań odnośnie czynu zarzucanego w punkcie L, o współudział w którym jest oskarżony w odrębnym postępowaniu, jednocześnie zaprzeczył swojej wiedzy w zakresie pozostałych czynów, wskazując, że nie miał żadnych niezgodnych z prawem zaszczości z T. W..
--	--	---

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp. 1	Zarzut obraży przepisów postępowania	
	<p>1. Art. 7 kpk –</p> <p>- poprzez dowolną ocenę wyjaśnień T. W. - apelacja obrońcy oskarżonych K. B. (1), B. D., M. W. (1) i Ł. J., apelacja obrońcy oskarżonego J. C. (1), apelacja obrońcy oskarżonego R. S. i apelacja obrońcy oskarżonego B. P..</p> <p>2. Art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk, art. 5 § 2 kpk poprzez nieuwzględnienie całości okoliczności ujawnionych na rozprawie i brak odniesienia się do całości materiału dowodowego w uzasadnieniu wyroku i nierozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonych - apelacja obrońcy oskarżonego J. C. (1), apelacja obrońcy oskarżonego R. S., apelacja obrońcy B. P..</p> <p>3. Art. 6 kpk, art. 332 § 1 pkt 2 kpk, art. 337 § 1 kpk i art. 413 § 1 pkt 2 kpk – poprzez pozbawienie oskarżonego obrony w wyniku braku w opisie czynów zarzucanych, a następnie przypisanych, konkretnych dat</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny 1 i 2 i 3.</p> <p>Jednocześnie zarzuty podniesione w apelacji obrońcy B. P. są bezprzedmiotowe wobec bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 5 kpk.</p>

	<p>popelnienia przestępstw – apelacja obrońcy oskarżonego J. C. (1).</p> <p>4. Obrazy art. 410 kpk, art. 170 § 1 pkt 3 i 4 kpk i art. 5 § 2 kpk – apelacja obrońcy B. P.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Ad 1. i 2</p> <p>Apelacja obrońcy oskarżonych K. B. (1), B. D., M. W. (1) i Ł. J., przy aktualności wyводу w zakresie ogólnej oceny zeznań T. W. również w odniesieniu do pozostałych apelacji.</p> <p>Wbrew zarzutowi apelacji, depozycji T. W. nie dezawuuje fakt, że składając wyjaśnienia oskarżony ten ubiegał się o zastosowanie wobec niego instytucji z art. 60 § 3 kk, skoro brak jest rozsądnych powodów, dla których, ujawniając szerokie spektrum własnej przestępczości, oskarżony ten miałby narażać się kłamliwymi wyjaśnieniami na utratę szansy skorzystania z tego dobrodziejstwa. Podkreślić trzeba bowiem, że tak wyjaśnienie nieprawdy, jak i zatajenie prawdy, wiązałoby się z utratą materialnoprawnych korzyści wynikających z art. 60 § 3 kk, wykluczając zminimalizowanie odpowiedzialności karalnej za liczne przestępstwa, w których T. W. ujawnił również własne uczestnictwo.</p> <p>Wskazania logicznego rozumowania dyktują zatem wniosek, że to właśnie wyjawienie całej posiadanej wiedzy o przestępczych procederach oraz o osobach w nich uczestniczących, w tym pozostałych oskarżonych,</p>		

realizowało procesowy interes oskarżonego T. W. w kontekście jego starań o nadzwyczajne złagodzenie kary, stanowiąc warunek osiągnięcia tego celu.

Jakkolwiek rację ma skarżący, iż biegli lekarze psychiatrzy rozpoznali u oskarżonego T. W. typ osobowości dys socjalnej, cechującej się m.in. bezwzględny m nie liczeniem się z uczuciami innych, lekceważeniem norm społecznych i zobowiązań, niskim progiem wyzwala nia agresji i gwałtownych zachowań, niezdolnością do przeżywania poczucia winy i korzystania z doświadczeń oraz wyraźną skłonnością do obwiniania innych, to analiza wyjaśnień oskarżonego nie pozostawia wątpliwości, że ich treścią najbardziej obciążył samego siebie, przypisując sobie nie tylko udział w wielu przestępstwach, ale też istotną, a nierzadko wręcz wiodącą w nich rolę.

T. W. nie ukrywał, że osobiście stosował przemoc wobec T. L., J. K. oraz wobec P. G. (1) podczas rozbojów na ich osobach, a także wobec D. Ś., gdzie dodatkowo używał broni, uderzeniem złamał nos A. Ś. (G.), jak też, że zatrzymywał TIR-y i własnoręcznie obezwładniał ich kierowców, posługiwał się bronią palną podczas rozboju na pracownikach firmy (...), czy zabierał torbę z pieniędzmi A. Z. oraz J. K.. Pomimo zatem zobrazowania w wyjaśnieniach własnej gwałtowności zachowań i skłonności do agresji, oskarżony jednocześnie nie ekskulpował siebie kosztem obciążania innych. Przeciwnie, to pozostałym uczestnikom przestępstw, w tym i oskarżonym przypisywał rolę raczej akcydentalną, eksponując zwłaszcza własną aktywność przestępczą.

Oczywistym jest przy tym, iż oskarżony współpracując z organami ścigania realizował własny interes procesowy, co wszelako jest wpisane w instytucję z art. 60 § 3 kk, w myśl której korzyści w zakresie konsekwencji karnoprawnych dla współpracującego, mają stanowić rodzaj motywacji do ujawnienia informacji o przestępstwach i osobach z nimi związanych, dostarczając organom ścigania dowodów, których te nie mają możliwości pozyskać z innego źródła lub mają ją w dalece ograniczonym zakresie. Niemniej warunkiem uzyskania tego rodzaju korzyści wciąż pozostaje szczerłość i konsekwencja relacji współpracującego.

Nie jest natomiast prawdą, jakoby wyjaśnienia oskarżonego T. W. nie znajdowały potwierdzenia w innych dowodach, skoro wynikające z nich treści znajdują poparcie bądź uzupełnienie nie tylko w wynikach okazań, eksperymentów procesowych, ekspertyzy daktyloskopijnej (w pojeździe B. stanowiącym przedmiot przestępstwa zarzucanego oskarżonemu M. W. (1) w punkcie LI, ujawniono odciski linii papilarnych palców dłoni M. W. (1) - t. XL k. 7876-77), oględzin (w niebieskim F. (...) ujawniono telefon skradziony pracownicy (...) K. S.), ale również w zeznaniach pokrzywdzonych poszczególnymi przestępstwami, którzy zgodnie z depozycjami oskarżonego T. W. opisywali okoliczności popełnionych na ich szkodę przestępstw, przypadkowych świadków tych zdarzeń, jak choćby K. W. (zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego W. opisał wyjeżdżający z terenu hurtowni (...) pojazd) oraz z

relacjami M. K., A. G. (2), T. S. (2), A. G. (3), a częściowo też A. W., P. C., P. K. (2), R. S., R. W..

Jakkolwiek konkretne dowody odnoszą się jedynie do różnych fragmentów wyjaśnień T. W., a niektórzy z oskarżonych dodają do nich własną interpretację zdarzeń, to ich sumaryczna ocena we wzajemnym powiązaniu, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, daje asumpt do wnioskowania, że depozycje tego oskarżonego odpowiadają faktom, które konsekwentnie co do istoty przytaczał na przestrzeni wieloletniego procesu. Natomiast nieścisłości dotyczące drugorzędnych okoliczności opisywanych zdarzeń, słusznie Sąd Okręgowy uznał za naturalny przejaw deficytów pamięciowych wynikających z natłoku rozłożonych w czasie, relacjonowanych zajęć sprzed lat, dotyczących wielu sytuacji i osób oraz z faktu składania wyjaśnień na przestrzeni bardzo długiego dystansu czasowego.

Nie negując stanowiska obrońcy, że nie tylko pokrzywdzonym, ale także sprawcy przestępstwa towarzyszy podczas jego realizacji stres mogący zaburzać postrzeganie, podnieść należy, że ofiara przestępstwa jest nim zazwyczaj zaskoczona, podczas, gdy sprawca działa w ramach planu, który musi obejmować wytypowanie ofiary i sposób podjęcia akcji przestępczej, co sprzyja lepszej koncentracji uwagi na okolicznościach zajścia.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, gdy kontestuje kwalifikacje Sądu orzekającego do oceny zewnętrznych przejawów cech intelektualnych T. W., jakie mógł zaobserwować

bezpośrednio stykając się z oskarżonym podczas długotrwałego procesu. Wręcz obowiązkiem Sądu jest analiza zachowania osobowego źródła dowodowego, wszak zasada bezpośredniości służy nie czemu innemu, jak dokonaniu oceny wiarygodności pochodzących stąd dowodów w oparciu o zaobserwowane reakcje przesłuchiwanego, gestykulację, sposób wypowiedzi, jej tempo, budowę zdań, używane słownictwo, reakcje na pytania. Sąd I instancji był w pełni uprawniony, aby na tej podstawie formułować wnioski w zakresie ogólnej zdolności oskarżonego W. do konstruowania zawitych intryg procesowych, którą w efekcie wykluczył. Uczynił to jednak nie tylko na bazie obserwacji, ale nade wszystko analizy treści wyjaśnień oskarżonego i ich konfrontacji z pozostałymi dowodami.

Jakkolwiek oskarżony T. W. podnosił pewne nieprawidłowości w śledztwie, to nigdy nie kwestionował treści złożonych w jego toku wyjaśnień, które zostały ujawnione na rozprawie głównej i przez oskarżonego potwierdzone, a co więcej wskazywał w powyższym kontekście na niekompletność przedstawionych jemu zarzutów, które pomijać miały jego udział w innych jeszcze, ujawnionych przez niego przestępstwach. Nie są to okoliczności mogące dezawuować wiarygodność wyjaśnień stanowiących podstawę ustaleń w niniejszej sprawie.

Wbrew wywodom autora apelacji nie ma żadnej sprzeczności w ustaleniu przez Sąd I instancji braku pomiędzy T. W. a pozostałymi oskarżonymi zaszłości mogących motywować tego oskarżonego do

ich instrumentalnego obciążania oraz przyjęciu, że samo procesowe obciążenie pozostałych oskarżonych jawi się sytuacją konfliktową. Wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia prowadzą do oczywistego wniosku, iż dostarczenie dowodów przeciwko współsprawcom przestępstw z zasady nie napotyka zrozumienia i akceptacji, ale stanowi źródło niechęci, urazy, wręcz wrogości, wszak postrzegane jest przez dawnych kompanów jako zdrada. Ważąca dla (...) jest jednak chronologia zdarzeń, wedle której to nie jego konflikt ze współnikami przestępstw zainicjował wyjaśnienia, ale to ich treść zainicjowała dezaprobatę jego procesowej postawy.

W żadnym razie nie przekonuje argumentacja obrońcy, który odwołuje się do negatywnej oceny depozycji T. W. w rozpoznanej w odrębnym postępowaniu sprawie przeciwko oskarżonemu A. J. (wyrok uniewinniający wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie sygn. XII K 109/12). Przede wszystkim wskazać należy na podyktowaną przepisem art. 8 § 1 kpk samodzielność jurysdykcyjną Sądu karnego, który nie jest związany rozstrzygnięciami w zakresie ocen podjętych przez inny Sąd. Zatem na marginesie tylko wskazać wypada, że oceny Sądu orzekającego w sprawie przeciwko A. J. odnosiły się w przeważającym zakresie do indywidualnych relacji pomiędzy nim, a T. W., w których Sąd upatrywał powodów do bezpodstawnego obciążania tego pierwszego, a ponadto z racji znacznie szerszego zakresu przedmiotowo-podmiotowego Sąd orzekający w sprawie niniejszej dysponował

znacząco bogatszym materiałem dowodowym, stanowiącym podstawę weryfikacyjną względem informacji przekazywanych w wyjaśnieniach T. W..

Stąd odmówienie wiary jego depozycjom w tamtym postępowaniu, nie przekłada się – wbrew oczekiwaniom obrońcy – na tożsame oceny w badanej sprawie.

Proponując pewien - nota bene niedopuszczalny - automatyzm w powyższym względzie, skarżący nie wskazał na takie zdarzenia we wzajemnych relacjach T. W. z oskarżonymi K. B. (1), B. D., Ł. J. lub M. W. (1), które stanowiłyby obiektywne powody do zemsty poprzez bezpodstawne pomówienie.

Odnosnie oskarżonego K. B. (1).

Oskarżony K. B. (1) negował wręcz znajomość z T. W., więc choćby w tym kontekście trudno doszukiwać się źródeł niechęci w ich wzajemnych relacjach. Niemniej fakt rozpoznania oskarżonego K. B. (1), będącego pracownikiem (...) i znajomym z pracy pokrzywdzonego D. Ś., koresponduje z okolicznościami zdarzenia opisanego przez T. W., znajdującymi potwierdzenie w zeznaniach ofiary napadu. Trzeba w tym kontekście podnieść, że wcześniej T. W. opisał oskarżonego, wskazał miejsce jego pracy i pseudonim ((...)), który K. B. (1) ostatecznie też potwierdził. Nieodparta logika zdarzeń dyktuje konkluzję, że rozpoznanie oskarżonego było możliwe właśnie w następstwie opisywanego przez T. W. spotkania z nim i R. M. (1) przed napadem, kiedy omawiali jego dokonanie. W tym kontekście należy podkreślić,

że również oskarżony K. B. (1) rozpoznał R. M. (1) jako znajomego z widzenia, co wpisuje się w narrację T. W..

Nie ma też racji skarżący wywodząc nieprawdopodobieństwo realizacji tego planu przez T. W. i dokonania rozboju na listonoszu z nieznaną osobą, skoro była to osoba znana R. M. (1) i przez niego wskazana („M. dał mi jakiegoś swojego przydupasa, nie wiem jak się nazywa, który teoretycznie miał ze mną robić tego listonosza” – k. 2163). Zważywszy natomiast, że to R. M. (1) miał być głównym organizatorem rozboju, jego rekomendacja była wystarczająca, aby na jej podstawie dokonać doboru współwykonawcy. Nieznajomość jego danych personalnych nie podważa wiarygodności T. W., wszak w kontekście celu ich współpracy, trudno oczekiwać kurtuazji polegającej na przedstawieniu się, czy wymianie wizytówek.

W odniesieniu do argumentacji skarżącego podnieść należy, że przenikanie się różnych środowisk przestępczych w ramach współpracy nie stanowi bynajmniej ewenementu, a sam T. W. także wskazywał na udział w akcjach przestępczych z osobami, których nie znał, a gdzie działał z polecenia (...) (A. R.), wymieniając wśród takich zdarzeń np. napad metodą „na policjanta” na bus przewożący papier toaletowy w okolicach M., w którym oskarżony uczestniczył w zamian za korzyść z podziału łupu (tzw. „działkę”).

Pomimo pewnych nieścisłości pomiędzy zeznaniami D. Ś. i wyjaśnieniami T. W. odnośnie ról napastników w zajściu,

w którym oskarżony znacznie donioślejszą aktywność przypisuje sobie, bezspornym pozostaje fakt, że sprawców było dwóch oraz, że posługiwali się bronią, co potwierdzają również zeznania świadka K. T., który widział, jak jeden z dwóch biegnących mężczyzn trzymał w ręku ciemny przedmiot. I choć świadek twierdził, że mężczyźni ci wsiedli do taksówki, zaś oskarżony W. wyjaśnił, że gonił go taksówkarz, to bezspornie miała miejsce i ucieczka z miejsca zajścia i motyw taksówki, zaś w ferworze zdarzeń rozgrywających się na ulicy i przebiegających w znacznym tempie, spostrzeżenia przypadkowego przechodnia mogły być nieścisłe, co wszelako dla samego przebiegu przestępstwa pozostaje bez żadnego znaczenia, wszak miało miejsce już po jego dokonaniu.

Nie jest również tak, jak próbuje przekonywać skarżący, jakoby oskarżony W. miał popadać w sprzeczność co do tego, czy był wówczas sam, czy z owym znajomym R. M. (1), skoro konsekwentnie wskazywał na jego obecność, tyle, że narzekał na bierną postawę i konieczność przejęcia całej inicjatywy sprawczej, wbrew wcześniejszym założeniom („W praktyce wyszło zupełnie inaczej, że ja sam to wszystko zrobiłem i ten kolega nie był mi w niczym przydatny” – k. 2163 oraz „Ten przydupas niby chodził za mną i niby miał się włączyć w tą akcję, ale się nie włączył, może gdzieś stał z boku” – k. 2164). Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy to oskarżony przewartościował swoją samodzielność podczas napadu z racji dominującej roli sprawczej, czy też pokrzywdzony, który odwoływał się w swoich zeznaniach do

szybkości zdarzeń, ograniczonego pola widzenia, niemożliwości przyjrzenia się napastnikom i ich rozpoznania, powziął mylne wyobrażenie odnośnie autorstwa poszczególnych ruchów sprawczych obu mężczyzn. Niemniej bezspornie współdziałali oni w napadzie, do którego doszło i który w zasadniczym przebiegu odpowiadał relacji T. W., nie mającego żadnego racjonalnego powodu, aby potęgować własne weń zaangażowanie. Oskarżony relacjonował zdarzenie tak, jak je zapamiętał, gdzie główny ciężar sprawczy przypadł na niego.

Nie sposób, wobec postawy oskarżonego, odtworzyć intencje towarzyszące K. B. (1), który zachęcając oskarżonych W. i M. do dokonania rozboju na jego znajomym z pracy, przedstawił ów cel, jako wysoce intratny. Nie jest natomiast tak, że przenoszenie przez listonosza kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych jawi się abstrakcyjnym, skoro D. Ś. miał przy sobie podczas napadu około 20.000 zł, acz w większości przechowywał je nie w torbie, która padła łupem sprawców, ale w marynarce.

Kontestując wyjaśnienia T. W., jakoby pokrzywdzony miał przed rozpoczęciem pracy pić alkohol, skarżący nie chce dostrzec, że nie były one oparte na obserwacjach samego oskarżonego, ale na informacjach uzyskanych od K. B. (1), który miał zapewniać, że wraz z D. Ś. napije się alkoholu, co w kontekście ustalenia abstynencji pokrzywdzonego, potwierdza jedynie determinację oskarżonego B. do skutecznego zachęcenia sprawców głównych do dokonania przestępstwa, którego ofiara byłaby

w takim wypadku łatwiejszym celem.

Trudno natomiast oczekiwać potwierdzenia połączeń telefonicznych pomiędzy R. M. (1) a oskarżonym B., skoro ten ostatni wyjaśnił, że telefon komórkowy nabył dopiero po leczeniu antyalkoholowym, które rozpoczął w sierpniu 2005 r, wszak do tego czasu pił codziennie, również w pracy (k. 3693). Niemniej podnieść trzeba, że podyktowane praktyką orzeczniczą reguły wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia wskazują, iż przestępcy co do zasady nie korzystają z oficjalnych numerów telefonów podczas przestępstw, wszak nie trzeba skomplikowanych figur dedukcyjnych, aby wiedzieć, że może to spowodować ich dekonspirację. Stąd brak potwierdzenia połączeń telefonicznych nie wyklucza bynajmniej roli K. B. (1) w przestępstwie opisanym przez T. W., w szczególności, że pracując na poczcie nie miał szczególnie utrudnionego dostępu do łączności telefonicznej.

Odnosnie oskarżonego B. D..

Nie jest prawdą, jakoby wyjaśnienia T. W. stanowić miały jedyny dowód przestępstwa zarzucanego B. D., skoro przedstawiony przez oskarżonego przebieg zdarzenia potwierdził pokrzywdzony R. A. oraz pośrednio Z. N.. Nie sposób oczekiwać jednak, aby ten ostatni mógł rozpoznać któregokolwiek ze sprawców, skoro będąc jedynie właścicielem ładunku, nie był obecny na miejscu zdarzenia i sprawców nie widział.

R. A. z kolei, choć mówił o 3 mężczyznach, z których jeden siedział z tyłu a dwóch z przodu, nie

miał okazji im się przyjrzeć zanim został skrepowany i zasłonięto mu oczy. Jakkolwiek widział napastnika zatrzymującego kierowany przez niego pojazd, który miał policyjny ubiór i czapkę, a z boku jedynie dostrzegł drugiego oraz radiowóz, to nie zdołał im się przyjrzeć, gdyż jak podał „Głowę miałem do dołu, bo jak mnie zatrzymano, to kończyłem jeść kielbasę i musiałem przełknąć” (k. 10928). Trzeba też dla porządku wskazać, że według T. W. to on zatrzymywał pojazd w policyjnym przebraniu, a co za tym idzie nawet w sytuacji, gdyby pokrzywdzony zdołał mu się przyjrzeć, to i tak nie miałby możliwości zidentyfikowania jego współników. Nadto wynika stąd, że określenie przez pokrzywdzonego przybliżonego wieku tego mężczyzny w żadnej mierze nie koliduje z wiekiem i budową ciała B. D., wszak to nie on był zatrzymującym, którego świadek opisywał. Nerozpoznanie oskarżonego D. na okazanych R. A. zdjęciach jest zatem naturalną konsekwencją faktu, że świadek nie widział żadnego ze sprawców w stopniu pozwalającym na ich identyfikację.

Żadnych natomiast wątpliwości co do identyfikacji oskarżonego D. nie miał T. W., choć określał go jako „B. z Ż.”, tudzież „B. z Ż.”, a co za tym idzie sugestia, jakoby mylił go z innym B. jest nieprzekonująca. Jednocześnie imiona B., B., B., B., czy B., należą do grupy imion słowiańskich o zbliżonej etymologii, charakteryzując się w potocznym użyciu tożsamymi zdrobnieniami (B., B.) i w praktyce są nierzadko używane zamiennie.

Niemniej T. W. opisując oskarżonego D. odwoływał się do adresu przy ul. (...), na Ż. właśnie, pod którym miał go wizytować

wraz z A. R. i który wskazał podczas eksperymentu procesowego (k. 3479). Nie sposób uznać za przypadek, iż w tymże budynku zamieszkuje matka B. D.. I choć, jak wywodzi skarżący, sam oskarżony do 2002 r. miał zamieszkiwać przy ul. (...), zanim nie przeprowadził się do matki celem objęcia jej opieką, to przecież pozostawał z nią w relacji na tyle bliskiej, że to na nią według T. W. zarejestrował niebieski pojazd marki M. (...), co zostało pozytywnie zweryfikowane w Wydziale Komunikacji (...) W..

Przede wszystkim jednak, jak przytacza zresztą sam skarżący, T. W. rozpoznał B. D. nie po imieniu, ale po twarzy i ogólnym wyglądzie, wyrażając pewność, że jest to opisywana wcześniej osoba, z którą wspólnie dokonywał konkretnych przestępstw.

W konsekwencji brak jest podstaw do podważenia oceny, iż nieprzyznawanie się przez oskarżonego D. do popełnienia zarzucanego jemu czynu stanowi jedynie linię obrony, nie podważając wiarygodności wyjaśnień T. W. odnośnie jego osoby.

Odnośnie oskarżonego Ł. J..

Na wstępie, dla porządku podnieść należy niezasadność stanowiska zaprezentowanego przez obrońcę oskarżonego na rozprawie odwoławczej w zakresie potrzeby uzyskania zgody Centralnego Sądu Śledczego w M. (Wymiar Sprawiedliwości Królestwa H.) na ściganie Ł. J. w niniejszej sprawie. Jakkolwiek oskarżony ten w istocie został wydany w dniu 10 sierpnia 2018 r. przez stronę hiszpańską w ramach postępowania w sprawie ENA nr 126/18 prowadzonego w związku z wydanym przez

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie w dniu 28 czerwca 2018 r. Europejskim Nakazem Aresztowania V Kop 73/18, celem wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi w Warszawie o sygn. III K 2219/06, a wydanie to zostało rozszerzone w celu wykonania również wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 stycznia 2016 r. sygn. VIII K 25/12, to taki stan rzeczy nie implikuje konieczności uzyskania rozszerzenia wydania oskarżonego w związku z niniejszym postępowaniu odwoławczym. Pomimo bowiem, że jest ono prowadzone w sprawie nie objętej nakazem, zastosowanie znajduje tu, wprowadzony przez art. 607e § 3 pkt 4 kpk, wyjątek od sformułowanej w art. 607e § 1 kk zasady specjalności, który uchyla jej stosowanie w sytuacji, gdy postępowanie karne nie wiąże się ze stosowaniem wobec osoby ściganej środka polegającego na pozbawieniu wolności.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz doktryny, przepis art. 607e 3 pkt 4 kpk, zezwalając na ściganie, jeżeli postępowanie karne toczące się po przekazaniu osoby ściganej nie wiąże się ze stosowaniem wobec niej środka polegającego na pozbawieniu wolności, obejmuje również przypadki stosowania takiego środka wobec tej osoby przed jej przekazaniem (vide: wyrok SN z 28 września 2015 r., IV KK 136/15; S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, komentarz do art. 607e kpk, LEX). Niemniej w odniesieniu do Ł. J. określone w powołanym przepisie środki nie tylko nie były stosowane w momencie oceny dopuszczalności postępowania, ale

również nie wiązały się z całym jego tokiem. I jakkolwiek oskarżony w toku postępowania opuścił Polskę, ukrywając się poza jej granicami, to w niniejszej sprawie konsekwentnie wnosił o rozpoznawanie sprawy przez Sąd Okręgowy pod jego nieobecność, a ta nie została uznana przez Sąd za konieczną.

Tym samym fakt wydania oskarżonego na podstawie (...) wystawionego w innej sprawie, nie stoi na przeszkodzie kontynuowaniu postępowania w sprawie niniejszej, a jedynie uniemożliwia zarządzenie wykonania kary za przestępstwa, które nie stanowiły podstawy przekazania ściganego, bez uprzedniego uzyskania zgody Sądu hiszpańskiego (art. 607e § 2 kpk).

Przechodząc do zarzutów apelacji, w kwestii samodzielności jurydycznej Sądu karnego aktualne pozostają powyższe uwagi. Niezależnie od wyniku postępowania w wyłączonej do odrębnego rozpoznania sprawie A. J., oceny podejmowane w niniejszym postępowaniu odnoszone być muszą do całokształtu okoliczności w nim ujawnionych, a nie tylko do fragmentarycznych sekwencji dowodowych. Nie jest też rzeczą Sądu orzekającego w niniejszej sprawie badanie relacji pomiędzy T. W. a A. J., które mogłyby ewentualnie zniekształcająco wpływać na treść relacji.

Stosując się do dyrektywy art. 410 kpk i art. 7 kpk, Sąd Okręgowy, w sposób znajdujący racjonalne uzasadnienie, dał wiarę wyjaśnieniom T. W. odnośnie roli oskarżonego Ł. J. w zarzucanych jemu przestępstwach, przy czym poddał je ocenie w szerokim

kontekście zdarzeń, które w różnym zakresie znajdują potwierdzenie w innych dowodach.

T. W. konsekwentnie określał rolę oskarżonego J. w związku z planowanym rozbojem na osobie V. K., którego miał „wystawić” R. W. z S., a która sprowadzała się do wskazania miejsca zamieszkania pokrzywdzonego („Miejsce, gdzie mieszka ten R. pokazał nam L. czyli Ł. J. z S.. To jest to mieszkanie na parterze, gdzie dwa okna z prawej strony od ulicy mają zamontowane rolety na zewnątrz. Spodobał nam się plan, bo znowu miało być grubo” - k. 2162 i podobnie k. 2144). Według oskarżonego W., Ł. J. polecił też do udziału w przestępstwie swojego znajomego z O., co klarownie wskazuje, że musiał mieć świadomość do jakich zadań go poleca, a jedynie nie mógł przewidywać, że wobec obronnej postawy pokrzywdzonego, napastnicy posłużą się nożem (sposób działania wynikający z nieoczekiwanego przebiegu akcji przestępczej), co z kolei znalazło odzwierciedlenie w kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie XXXVI (zarzut XXXIII). Powyższe jednoznacznie obrazuje jego właściwy pomocnictwu zamiar, aby sprawcy główni dokonali planowanego przestępstwa rozboju.

Wyjaśnienia oskarżonego W. w wielu aspektach znajdują potwierdzenie nie tylko w zeznaniach ofiary rozboju, ale również w wyjaśnieniach R. W. i P. C.. Ten ostatni przyznał, iż przed napadem zaaranżowano jego spotkanie z V. K. na P. tak, aby oskarżony W. i B. P. mogli mu się przyjrzeć podczas przeprowadzonej na ulicy (...) transakcji zakupu telefonu, gdzie wszyscy trzej udali

się razem, a gdzie V. K. podjechał na skuterze (k. 3506, k. 3.618). Fakt potwierdzenia tak licznych szczegółów zajścia wynikających z wyjaśnień T. W., nie pozwala na arbitralne odmówienie jemu wiary w zakresie roli Ł. J..

Nie jest również prawdą, jakoby wyjaśnienia T. W. nie znajdowały wsparcia dowodowego w zakresie czynu zarzucanego Ł. J. w punkcie XXXIV, skoro mechanizm działania, jak i charakterystyka użytego wówczas, a należącego do oskarżonego J. czerwonego pojazdu M. (...), w pełni pokrywają się z zeznaniami pokrzywdzonego J. K..

Nie ma przy tym racji skarżący podnosząc, jakoby pomiędzy tymi depozycjami zachodziła sprzeczność w zakresie liczby napastników, skoro

T. W. wskazywał, że poza nim w przestępstwie udział wzięli T. J., M. H. i oskarżony J., zaś świadek K. zeznawał, że sprawców było czterech, przy czym dwóch wciągało go do busa, a dwóch siedziało z przodu na siedzeniach kierowcy i pasażera (k. 10929, k. 3350)

Należy podkreślić, że również w tym wypadku T. W. wskazywał na swoją dominującą rolę w zdarzeniu, gdzie osobiście stosował przemoc, krępował pokrzywdzonego i zabierał mu pieniądze, utrzymywał kontakt telefoniczny z informatorem T. J., wszak tamten zasnął, będąc pod wpływem alkoholu, a przed napadem miał wraz z oskarżonym J. obejrzyć miejsce planowanego przestępstwa („Jeszcze przed napadem razem z P. pojechałem do tych B. zobaczyć tą chałupę, skąd on będzie wychodzić” – k. 2165). M. H. miał krzyczeć, że są z Policji, a oskarżony J. kierować pojazdem, w którym uszkodził lusterko i który

sprzedal po zajściu obawiając się zdemaskowania. T. W. nie krył również, że partycypował w podziale zysków, a analiza jego wyjaśnień w żadnej mierze nie wskazuje na próbę ekskulpowania własnej osoby, czy przerwania odpowiedzialności na innych, którym przypisuje mniej doniosłe role.

Zarzut gołosłowności T. W. odnośnie czynu zarzucanego w punkcie XXXV też musi być uznany za chybiony, skoro depozycje oskarżonego potwierdzają zeznania M. C. (2) oraz M. U.. Praktyka orzecnicza dostarcza licznych przykładów sytuacji, gdzie izolacja oskarżonych w jednostkach penitencjarnych nie stanowi istotnej przeszkody do nielegalnych kontaktów ze światem zewnętrznym, a nawet do wpływania na pewne aspekty jego funkcjonowania, w szczególności w przypadku osób związanych ze zorganizowaną przestępczością, która dysponuje wypracowanymi sposobami komunikacji w swoich strukturach. Stąd tego rodzaju kontakty oskarżonego J. (pseudonim (...)) w czasie jego osadzenia, nie stanowią bynajmniej ewenementu, który z racji swej rzadkości poddawałby w wątpliwość możliwość wersji T. W., iż oskarżony zatelefonował do niego z Zakładu Karnego w Ł. z propozycją dokonania rozboju na osobach chętnych zakupić narkotyki, z którymi umówił spotkanie na stacji paliw BP.

M. C. (2) potwierdził taki stan rzeczy, zeznając: „odnośnie tego zdarzenia na stacji, to cynk wyszedł z więzienia od L.” (k. 12452), zaś M. U. przyznając udział w rozboju T. W. i jego znajomych podnosił, że oskarżony W. kontaktował się z kimś z Zakładu Karnego w Ł. (k. 11409).

Natomiast okoliczność, że K. B. (2) nie był przetrzymywany w obiekcie należącym do jednego ze współników porwania, nie rzutuje na prawidłowość ustalenia, że był on bezprawnie pozbawiony wolności, jak i na ustalenie, że oskarżony J. był jednym ze współsprawców bezprawnego pozbawienia wolności pokrzywdzonego.

Oskarżony W. w zakresie tego czynu podał nawet takie szczegóły, jak polewanie uprowadzonego pokrzywdzonego świńską krwią w celu zrobienia drastycznych zdjęć, mających wywrzeć wrażenie na adresatach żądań okupu i spowodować jego wypłatę. W tym zakresie wyjaśnienia T. W. uzupełniają spójne z nimi depozycje pokrzywdzonego. Uwagi wymaga okoliczność, że i w tym wypadku oskarżony nie ukrywał swojej aktywności w zajściu, wskazując m.in., że dostarczał zdjęcia w celu wyłudzenia okupu. Brak jest racjonalnych powodów, dla których prawdziwie opisując przebieg zajść i swoją w nich rolę, oskarżony miałby bezpodstawnie obciążać kolegów, w tym Ł. J., gdyby nie chęć sprostania wymogom przewidzianym w art. 60 § 3 kk, do których należy ujawnienie rzeczywistych okoliczności i sprawców czynu zabronionego.

Oдноśnie oskarżonego M. W. (1).

Wbrew wywodom skarżącego nie jest tak, że żaden dowód nie potwierdził winy oskarżonego W., skoro wyjaśnienia T. W. to również dowód. Co więcej znajdujący także w tym zakresie zakotwiczenie w innych dowodach i wynikających z nich okolicznościach.

W szczególności przywołać należy tu zeznania A. G. (3) oraz wyniki ekspertyzy daktyloskopijnej (k. 7876-77), która potwierdziła obecność oskarżonego M. W. (1) w pojeździe B., skradzionym w wyniku rozboju dokonanego w warsztacie samochodowym w O.. Miejsce ujawnienia tego auta, porzuconego na W. M., także koreluje z depozycjami T. W., podobnie jak zeznania A. G. (3), zgodnie z którymi w lutym 2004 r. otrzymał on telefoniczne polecenie od J. C. (1), aby pojazdem O. (...) udał się do O. i zabrał stamtąd kilku mężczyzn. W pobliżu zakładu (...) zastał m.in. M. W. (1), który w przeciwieństwie do pozostałych nie wrócił z nim do Z., wszak wedle uzupełniających tę relację wyjaśnień T. W., przeprowadzał wówczas skradziony pojazd. A. G. (3) słyszał rozmowę przewożonych mężczyzn na temat jakiegoś samochodu (k. 11506), a jego zeznania wykazują zgodność z wyjaśnieniami T. W. nawet w zakresie tak drugorzędного szczegółu, jak fakt udania się po zajęciu do baru (...) w Z. (por.: k. 145 i k. 11506)

W tych okolicznościach twierdzenie oskarżonego W., iż prowadził ów pojazd w nieświadomości źródła jego pochodzenia, słusznie przyjęto za wersję obronną, obliczoną na dopasowanie do niepodważalnych dowodów, których wymowa z góry nieskutecznym czyniła zaprzeczanie jakiegokolwiek związku ze zdarzeniem.

Trzeba natomiast podnieść, że to właśnie dyrektywy określone w art. 7 kpk dyktują wniosek, iż do realizacji zaplanowanej akcji przestępczej nie angażuje się osób niewtajemniczonych w jej charakter, w szczególności, gdy

rola takiej osoby ma polegać na zagwarantowaniu osiągnięcia celu tej akcji – w tym wypadku wejścia we władanie skradzionym pojazdem. Tymczasem na ugruntowaną pozycję M. W. (1) w otoczeniu J. C. (1) wskazują poza T. W., również M. K. i A. G. (3).

Nie można podzielić stanowiska skarżącego, jakoby T. W. popadł w sprzeczność co do osoby organizatora tego napadu, wszak opiera się ono na dowolnej interpretacji wyrwanych z kontekstu fragmentów jego wypowiedzi. Oskarżony W. niezmiennie wskazywał, że choć pomysł na dokonanie tego przestępstwa pochodził od rozezanego w sytuacji T. P., pseudonim (...) („wyglądało na to, że G. jest bardzo dobrze zorientowany w rozkładzie warsztatu i biura”), to o jego popełnieniu zdecydował J. C. (1), jako niekwestionowany szef grupy. W każdej z depozycji, do których odwołuje się apelujący, T. W. opisywał spotkanie w restauracji oskarżonego C. (...), gdzie „pojawił się T. P. ps. (...) i miał on pomysł na B. w O.” (k 30 verte) i choć oskarżony W. podał, że „J. C. (1) ps. (...) zaproponował by dokonać napadu na warsztat samochodowy w O. w celu zabrania samochodu B. (...)...”, to jednocześnie wskazywał, że propozycja ta została poprzedzona zapewnieniem ze strony J. C. (1), że będzie przy tym T. P., który faktycznie dojechał w trakcie spotkania, na którym opisał warsztat i biuro, a także miał się zająć wykupem B. przez właściciela (k. 144-145).

Bez wpływu na prawidłowość ocen i ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji pozostają przeprowadzone na rozprawie odwoławczej (na

wniosek obrońcy) dowody z zeznań świadków M. H. i T. S. (1). Pierwszy z nich utrzymywał brak jakiegokolwiek wiedzy o wszystkich trzech przestępstwach zarzucanych M. W. (1), choć został prawomocnie skazany za współudział w ich popełnieniu, natomiast drugi ze świadków korzystając z prawa do odmowy zeznań odnośnie czynu zarzucanego w punkcie L, o współudział w którym jest oskarżony w odrębnym postępowaniu, jednocześnie zaprzeczył swojej wiedzy w zakresie pozostałych czynów, wskazując, że nie miał żadnych niezgodnych z prawem zaszczości z T. W..

Apelacja obrońcy oskarżonego J. C. (1).

Z przyczyn wskazanych wyżej, wiarygodności wyjaśnień T. W. w żadnej mierze nie podważa treść opinii sądowo-psychiatrycznej, bo jakkolwiek stwierdzono w niej tendencje tego oskarżonego do obwiniania innych, to analiza treści jego depozycji wskazuje, iż to właśnie sobie oskarżony przypisuje zazwyczaj istotną, o ile nie wiodącą rolę w poszczególnych przestępstwach, a tym samym nie przejawiał tej tendencji w realiach niniejszej sprawy.

Okoliczność, że pomawiany przez T. W. oskarżony J. C. (1) nie przyznaje się do czynów, również nie dyskwalifikuje wyjaśnień tego pierwszego, skoro znajdują one w różnych aspektach potwierdzenie i uzupełnienie w licznych dowodach. Podobnie nie czynią tego, niepotwierdzające nabycia amfetaminy, zeznania świadka M. K., który sam przez długi okres uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami narkotyków, w tym w

ramach współdziałania na dużą skalę z J. C. (1) (przestępstwa objęte prawomocnymi wyrokami skazującymi, w tym Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. XVIII K 352/10), co wedle obiektywnych kryteriów pozwala wnioskować, że jednorazowy incydent zakupu, stosunkowo niewielkiej względem skali przestępczego procederu, ilości amfetaminy (0,5 kg) przez T. W., nie stanowił wydarzenia, które powinno było zapaść w pamięci świadka, odnoszącego się w swoich relacjach do bardzo rozległej materii.

Mając na uwadze, że uzasadnienie ma względem wyroku charakter następczy, trudno byłoby wykazać, iż jego braki, nawet wobec ich faktycznego wystąpienia, mogłyby mieć realny wpływ na treść rozstrzygnięcia, co zarzut obrazy art. 424 § 1 pkt 1 kpk, na płaszczyźnie przesłanki z art. 437 pkt 2 kpk, czyni nieskutecznym.

O trafności wyroku decyduje materiał dowodowy ujawniony na rozprawie głównej, który zawsze może stanowić podstawę samodzielnej weryfikacji przez Sąd Odwoławczy, ustaleń faktycznych poczynionych w wyroku.

I jakkolwiek uzasadnienie sporządzone przez Sąd I instancji koncentruje się głównie na, bezrefleksyjnym i stanowiącym zbędny zabieg, powieleniu treści zawartych w protokołach przesłuchań oskarżonych i świadków, niewielką w istocie część wywodów poświęcając motywacji ocen i wniosków, to spełnia ustawowy postulat zwięzłości, o jakim mowa w art. 424 § 1 kpk. Przede wszystkim jednak o słuszności wyroku nie decydują jego

pisemne motywy, ale całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie i mających swoje odzwierciedlenie w dokumentach sprawozdawczych z jej przebiegu, co wszak jest wystarczającą podstawą do skontrolowania zarówno przez strony, jak i przez Sąd odwoławczy, prawidłowości wnioskowania o faktach.

Podniesiony w uzasadnieniu apelacji brak uzasadnienia dla ustalenia wysokości stawki dziennej grzywny na 80 złotych oraz obciążenia J. C. (1) opłatą w kwocie 2700 zł w żadnym razie nie wpływa na treść orzeczenia. Wysokość stawki podyktowana jest popełnieniem przestępstw, z których oskarżony osiągnął korzyść majątkową, a wynikający z dokonanej przez Sąd I instancji rekonstrukcji zdarzeń, jego status majątkowy nie sprzeciwia się takiemu jej ukształtowaniu, skoro oskarżony C. był właścicielem komisur samochodowego, działki letniskowej w C., prowadził restaurację, stać go było na zagraniczne wczasy dedykowane nurkowaniu, a jednocześnie czerpał korzyści z działalności przestępczej, z której wszak nie rozliczał się z Urzędem Skarbowym poprzez ujawnienie w zeznaniach podatkowych. Fakt, że obecnie oskarżony odbywa karę jest zatem dalece niewystarczającym powodem do ustalenia stawki dziennej grzywny na minimalnym, czy niższym od przyjętego poziomie.

Co zaś się tyczy opłaty, to znajduje ona uzasadnienie w art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zgodnie z brzmieniem których została prawidłowo ustalona na kwotę 2.700 zł (suma 300 złotych w

związku ze skazaniem na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz 20% z kwoty 12.000 zł grzywny, czyli 2.400 zł).

Jednocześnie orzeczenie kar jednostkowych w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, należyście uwzględnia wszystkie okoliczności łagodzące, w tym i niekaralność oskarżonego C. w czasie popełniania przypisanych jemu przestępstw.

Czyn zarzucany J. C. (1) w punkcie XXVII.

Jakkolwiek z zeznań M. S. wynika, że oskarżony J. C. (1) w okresie od 28 marca do 01 kwietnia 2004 r. (a więc obejmującym dzień dokonania rozboju na osobie A. Z. - 31 marca 2004 r.) przebywał w Egipcie na kursie nurkowania, to taki stan rzeczy nie koliduje w żaden sposób z zarzucanym jemu sprawstwem polecającym w odniesieniu do tego przestępstwa oraz pomocnictwem do niego poprzez udostępnienie pojazdu. Oskarżonemu nie przypisano wszak współdziałania w formie wymagającej jego fizycznej obecności na miejscu zdarzenia, czy przynajmniej na terenie kraju w czasie jego popełnienia. Z samej zatem istoty przypisanej J. C. (1) formy sprawczej przestępstwa, wynika brak bezpośredniego udziału w realizacji znamion czasownikowych, właściwych rozbojowi z art. 280 § 1 kk.

Bezspornie zeznania M. S. nie kolidują z wyjaśnieniami T. W., który wszak nigdy nie twierdził, aby J. C. (1) osobiście brał udział w rozboju, czy wykonywał jakąkolwiek aktywność z nim związaną w czasie, gdy według świadka miał przebywać w Egipcie.

Z relacji T. W. wynika jedynie, że oskarżony C., korzystając z informacji uzyskanych od P. K. (2) (pseudonim (...)), wcześniej zlecił wykonanie tego czynu innym, ustalając skład osobowy napastników (poza oskarżonymi W. i W., „ do napadu na tę babę, H. i (...) znalazł (...)” k. 2100) i użyczając samochodu O., którym w dacie zajścia poruszał się R. S., a po skutecznej akcji przestępczej odebrał 3 działki z podziału zysku, zatrzymując część (...) i jego kolegi.

Oskarżony W. nigdy przy tym nie twierdził, jakoby ów (...) miał być osobą decyzyjną w sprawie dokonania rozboju, a jedynie wskazywał, że poddał pomysł i na tydzień lub dwa przed napadem przekazywał informacje związane z przewozem pieniędzy oraz skontaktował wykonawców z wtajemniczonym kolegą („Robotę nagrał znajomy C. z miejscowości D.” – k. 31 oraz „Cynk dawał B. z D., kolega (...)” - k. 2100).

T. W. wyjaśniał, że J. C. (1) udostępnił mu kontakt do (...), którego znajomy dał sygnał, iż pokrzywdzona wiezie pieniądze. Kojarząc (...), jako męża wykonawczynie oczka wodnego na działce J. C. (1), T. W. wpisuje się w wyjaśnienia P. K. (2), który przyznał, iż jego żona zakładała ów ogród, gdzie on sam miał poznać oskarżonych M. W. (1) i R. S.. P. K. (2) nie negował również znajomości z T. W., którego miał spotkać w restauracji (...).

Podane przez T. W. okoliczności rozboju korespondują z opisem jego przebiegu w zeznaniach A. Z., zaś sam oskarżony nie tylko nie umniejszał swojej roli w zajściu i nie krył partycypacji w podziale

łupu, ale konsekwentnie podnosił, że własnoręcznie zastosował przemoc wobec ofiary oraz wyrwał z jej rąk torbę z pieniędzmi. Nie sposób zatem zakładać, że wyjaśnienia oskarżonego powodowane były intencją umniejszenia własnej odpowiedzialności, czy przerwienia jej na innych.

Nie negując twierdzenia skarżącego, iż granatowy O. (...) nie był zarejestrowany jako własność J. C. (1), nie oznacza to bynajmniej, że oskarżony nim nie dysponował i nie użył do popełnienia przestępstwa, którego realizację sam polecił.

Jakkolwiek oskarżony C. zaprzeczył, aby miał granatowego O., to - wbrew twierdzeniu skarżącego - bynajmniej nie uczynił tego w sposób stanowczy, wyjaśniając; „Trudno mi powiedzieć jednoznacznie, czy w dacie czynu miałem akurat taki samochód, ponieważ wtedy prowadziłem komis samochodowy w Z..” (k. 10561).

Kwestię tę rozstrzygają zeznania A. G. (3), który nie miał wątpliwości, że oskarżony takim autem dysponował. Świadek G. zeznał bowiem, że w lutym 2004 r. otrzymał telefon od J. C. (1), „który kazał mi wtedy wsiąść w samochód marki O. (...) niebieski, to był samochód Pana C. albo pożyczony przez niego od kogoś. Miałem wsiąść, pojechać do O., zabrać 4 lub 5 osób i szybko wrócić do Z.” (k. 11506). Wprawdzie relacja A. G. (3) dotyczyła dokonanego w dniu 18 lutego 2004 r. w O. zaboru pojazdu B., to wynika z niej jednoznacznie, że taki pojazd był wówczas w dyspozycji J. C. (1), stwarzając asumpt do dania wiary wyjaśnieniom T. W., że pozostawał w niej nadal w dniu 31 marca 2004 r., a nadto służył oskarżonemu

C. również w innych zajściach. W tym kontekście przypomnieć należy zeznania świadka R. D., który widział granatowego O. odjeżdżającego 18 lutego 2004 r. spod warsztatu, w którym doszło do rozboju i kradzieży B. z udziałem J. C. (1).

Wreszcie ustalenie niesłusznie kontestowanego w apelacji faktu znajduje oparcie w zeznaniach M. K., który podnosił, iż „Po napadzie na (...) R. S. chyba odkupił od C. O. (...)” (k. 12467), precyzując wcześniej, że był to granatowy O. (...) nabyty za pochodzące z tego napadu pieniądze, w kwocie około 27.000 zł (k. 388). Fakt nabycia tego auta w tamtym czasie potwierdził też R. S., odnosząc zdarzenie do okresu po „napadzie na (...)” (k. 10.649), choć nie wskazywał J. C. (1) jako zbywcy.

Tymczasem rozbój na osobie P. G. (2), określany „napadem na (...)”, miał miejsce w dniu 2 sierpnia 2004 r., a zatem w ponad 4 miesiące po rozboju dokonanym na osobie A. Z., co oznacza, że J. C. (1) był w dniu 31 marca 2004 r. dysponentem tego auta, użytego przez R. S. podczas dokonywania rozboju.

Suma przywołanych okoliczności przeczy twierdzeniu skarżącego o gołosłowności wyjaśnień T. W. odnośnie posiadania przez J. C. (1) granatowego O..

Trudno byłoby natomiast oczekiwać, jak czyni to skarżący, aby pojazd wykorzystywany podczas popełniania przestępstw miał być oficjalnie zarejestrowany na osobę związaną z ich dokonywaniem. Podyktowana praktyką orzecniczą wiedza i doświadczenie życiowe, ale też reguły racjonalnego

rozumowania, przeczą takim założeniom.

Co zaś się tyczy zeznań R. M. (2), do których odwołuje się skarżący, to trudno czynić je podstawą jakichkolwiek pewnych ustaleń faktycznych, nie tylko dlatego, że sprzeczne są z wyżej wskazanymi dowodami, ale również wobec jego powiązań z J. C. (1) i faktem skazania za przestępstwo upozorowania kradzieży w celu wyłudzenia ubezpieczenia, należącego do oskarżonego skutera, który był garażowany przez R. M. (2).

Mając zatem na uwadze, że oskarżonemu J. C. (1), przy uwzględnieniu jego pozycji w strukturach przestępczych (prawomocne skazanie wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. XVIII K 352/10 m.in. za przestępstwo z art. 258 § 3 kk) przypisano sprawstwo polecające, podnieść należy, że taki sprawca z założenia nie bierze udziału w wykonaniu przestępstwa i nie ma wpływu na realizację sprawstwa przez wykonawcę bezpośredniego, wszak nie kieruje on akcją przestępczą, a jego rola ogranicza się do etapu poprzedzającego czyn i zazwyczaj, do udziału w zyskach.

Niemniej sprawstwo polecające jest równorzędną z innymi postaciami sprawstwa, gdzie wydający polecenie ponosi odpowiedzialność za sprawstwo przestępstwa, którego znamion własnoręcznie nie zrealizował, a jedynie wykorzystując swoją pozycję wyraził wolę i dał impuls do wykonania czynu. Wkładem oskarżonego J. C. (1) w przestępstwo było też udzielenie pojazdu wykonawcom bezpośrednim, w zamiarze, aby ułatwić im zrealizowanie poleconego

działania. Jakkolwiek pojazd wykorzystywany był podczas czynu, to jego użyczenie w tym celu nastąpiło w czasie poprzedzającym, nie kolidując z krótkotrwałym zagranicznym pobytem oskarżonego, który nota bene, wobec zaplanowanej wcześniej akcji, mógł stanowić rodzaj alibi.

Niemniej jednoczynowe pomocnictwo z umyślnym sprawstwem polecającym tworzy zbieg pomijalny, co pomimo prawidłowej rekonstrukcji roli oskarżonego J. C. (1), skutkować musiało redukcją ocen prawno-karnych, poprzez wyeliminowanie art. 18 § 3 kk z kwalifikacji prawnej przypisanego czynu.

Czyn zarzucany J. C. (1) w punkcie XXVIII

Bezspornym jest, że T. W., jako miejsce transakcji narkotykowej, wskazał podczas eksperymentu procesowego posesję w Z. przy ul. (...), podczas, gdy adresem zamieszkania J. C. (1) jest dom przy ul. (...). Jakkolwiek T. W. zastrzegł, że nie potrafi wskazać domu i bramy, pod którą spotkał oskarżonego, racjonalnie tłumacząc, że był tam tylko raz, nie wchodząc nawet na posesję, to najpierw w swoich wyjaśnieniach (k. 2182), a następnie podczas eksperymentu procesowego odtworzył trasę przejazdu, prowadzącą do miejsca transakcji ulicami (...), do ul. (...) (k. 2194). Zobrazowanie wskazanego podczas eksperymentu ostatniego fragmentu trasy na wydrukach z google maps (brak podstaw do kwestionowania wiarygodności mapy), załączonych do akt przez Sąd Apelacyjny oraz na wniosek obrońcy oskarżonego, pozwala stwierdzić, że domy oznaczone jako K. 58

i K. 55 w Z. znajdują się vis a vis, na dwóch końcach jednego pasa terenu, rozciągającego się pomiędzy równoległymi ulicami (...), co prowadzi do wniosku, że przedmiotowa transakcja miała miejsce w istocie na tyłach posesji zamieszkiwanej przez oskarżonego C., a T. W. nie wskazał bynajmniej zupełnie abstrakcyjnego w tym kontekście miejsca, ale dom bezpośrednio sąsiadujący z domem oskarżonego. Oczywistym jest w tych okolicznościach, że dom na wskazanej przez T. W. posesji nie był domem J. C. (1), niemniej ze względu na sposób zaaranżowania spotkania, oskarżony W. tak go postrzegał.

Warto w powyższym kontekście zauważyć, że świadek A. K. (2), który deklarował wielokrotne wizyty w miejscu zamieszkania J. C. (2), podczas czynności okazania dokumentacji fotograficznej obrazującej dom przy ul. (...), stwierdził „Ciężko mi powiedzieć, czy kojarzę dom, który jest wskazany na fotografii 3” (k. 2194 i 12891).

Spektrum działalności M. K. w zakresie obrotu narkotykami i współdziałanie w tym procederze z J. C. (1) na przestrzeni długiego czasu sprawia, że brak kojarzenia tej marginalnej transakcji, która – nota bene – bezspornie nie odbyła się w domu J. C. (1), ale przed posesją położoną na jego tyłach, nie może deprecjonować wyjaśnień T. W., który tę transakcję nie tylko kojarzy, ale też dość szczegółowo opisuje, podnosząc, że amfetamina była bardzo mocna, przeznaczona na sprzedaż do Szwecji, a gdy poprosił J. C. (1) o odsprzedaż 0,5 kg „On zgodził się, ale pod warunkiem, że zamknę mordę i będę mieszał z magnezem”. Natomiast

wskazanie T. W., że widział podczas transakcji M. K., koresponduje z twierdzeniem świadka, że do czasu swojego aresztowania na posesji J. C. (1) był niemal codziennie. Nie oznacza to jednak, że oskarżony C. wtajemniczał go w ową transakcję, o której T. W. kazał milczeć.

Dokonana w odrębnym postępowaniu (przeciwko A. J.) ocena wyjaśnień T. W. nie może determinować ocen podjętych w sprawie niniejszej, które to odniesione zostały do szerokiego spektrum informacji przekazywanych przez tego oskarżonego, znajdujących potwierdzenie i uzupełnienie w szeregu innych dowodów. Jakkolwiek te nie odnoszą się wprost do przedmiotowej transakcji, to nie sposób w wartościowaniu dowodu z wyjaśnień T. W., jego depozycje traktować fragmentarycznie, pomijając pełen kontekst wypowiedzi oskarżonego, wszak dopiero ich całościowy ogląd pozwala ustalić intencje oskarżonego W. do przedstawienia pełnej posiadanej wiedzy o przestępczej działalności swojej oraz innych osób, bez umniejszania bynajmniej własnej w nich roli i znaczenia. Znamiennym jest i to, że pomówienia dotyczą w większości osób ściśle związanych z przestępczym światem, co znalazło odzwierciedlenie w licznych wyrokach skazujących ujawnionych w toku rozprawy głównej. O przywódczej roli J. C. (1) w grupie przestępczej i jego pozycji w świecie przestępczym, w tym w obrocie narkotykami, świadczą też depozycje A. G. (3), M. K., czy A. G. (2). Stąd twierdzenie o gołosłowności wyjaśnień T. W. i ich całkowicie samodzielny bycie, jest dalece

nieuprawnione. Jednocześnie wobec przedmiotowej i podmiotowej złożoności depozycji oskarżonego W., związanej z szerokim zakresem jego rozłożonej w czasie działalności przestępczej, naturalnym jest sukcesywne ujawnianie przestępstw w miarę przypominania sobie ich okoliczności. Zważywszy natomiast na opisywany od początku szereg przestępstw, z którymi J. C. (1) w różnym stopniu był związany (część z nich stanowiła przedmiot odrębnych postępowań), jednorazowy udział w obrocie amfetaminą, jawi się na ich tle zdarzeniem marginalnym, którego ujawnienie trudno przyjąć za instrumentalne, czy powodowane zemstą.

W konsekwencji nie sposób uznać skuteczność zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, gdy Sąd orzekający ustalił tylko takie fakty, które znajdują umocowanie w wyjaśnieniach oskarżonego T. W., zweryfikowanych pozytywnie w różnych aspektach poprzez inne dowody, a zatem nie powziął wątpliwości, których nie zdołałby usunąć w drodze swobodnej oceny dowodów i logicznego na ich podstawie wnioskowania, acz wbrew twierdzeniom samego oskarżonego J. C. (1). Reguła in dubio pro reo nie oznacza wszak priorytetu depozycji korzystnych dla oskarżonego nad niekorzystnymi.

Apelacja obrońcy oskarżonego R. S..

Wyjaśnień T. W. w żadnej mierze nie podważa treść opinii sądowo-psychiatrycznej, skoro stwierdzone w niej tendencje tego oskarżonego do obwiniania innych, nie potwierdziły się w realiach badanej sprawy, gdzie analiza treści

jego depozycji nie pozostawia wątpliwości, iż to zwłaszcza sobie przypisuje on zazwyczaj istotną, o ile nie wiodącą rolę w poszczególnych przestępstwach. Szerzej do kwestii tej Sąd Apelacyjny odniósł się wyżej, co skutkuje barkiem potrzeby powielania tożsamej argumentacji.

Znów wskazać trzeba, iż nie jest prawdą, jakoby żaden dowód nie potwierdzał wersji oskarżonego W., skoro opisany przez niego przebieg zajścia jest w pełni zgodny z relacją pokrzywdzonych obydwoma zarzucanymi oskarżonemu czynami: A. Z. i P. G. (3). Ponadto wyjaśnienia oskarżonego T. W. znajdują potwierdzenie w relacji A. G. (3), wynikach ekspertyzy daktyloskopijnej, zeznaniach R. D.. Do tych dowodów Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo w części dotyczącej czynu zarzucanego J. C. (1) w punkcie XXVII oraz w części dotyczącej czynów zarzucanych oskarżonemu M. W. (1) w punktach LI i LII.

Uwypuklić zatem tylko wypada, że udział R. S. w rozboju na osobie P. G. (3) potwierdzają zeznania A. G. (3), który jednoznacznie wskazał, że udawszy się wówczas na polecenie J. C. (1) do O. w okolice warsztatu samochodowego, skąd miał zabrać kilku mężczyzn, zastał wśród nich m.in. R. S., którego wraz z innymi zawiózł do lokalu J. C. (1) w Z. (k. 11506). Relacja ta w pełni koresponduje z wyjaśnieniami T. W., także w zakresie udziału R. S. w tym zajściu, co słusznie skutkowało odmówieniem wiary wyjaśnieniom oskarżonego S. i uznaniem ich za przyjętą wersję obronną. Podobnie świadek G. potwierdził relację T. W., iż granatowy pojazd O. (...), którym wówczas kierował świadek, znajdował się w dyspozycji J. C. (1),

co z kolei pozostaje w koherencji z zeznaniami świadka M. K., według którego „Po napadzie na (...) R. S. chyba odkupił od C. O. (...)” (k. 12467 i 388), o czym szerzej wyżej, w części dotyczącej apelacji obrońcy J. C. (1).

Fakt związku (...) z grupą skupioną wokół J. C. (1), potwierdzają M. K., T. S. (2), M. C. (2), A. G. (3), a pośrednio również P. K. (2) i R. M. (2), którzy poznali oskarżonego S. wraz z oskarżonym W., właśnie poprzez J. C. (1).

Nie sposób zatem kwestionować skutecznie ocenę wiarygodności wyjaśnień T. W. tylko dlatego, że oskarżony R. S. nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych jemu czynów, choć wspiera go w tym M. W. (2), wszak ten ostatni, będąc oskarżonym o współudział w nich, również neguje swój z nimi związek w ramach własnej obrony.

Nie dezawuuje natomiast wyjaśnień T. W. okoliczność, że pokrzywdzeni nie rozpoznali R. S.. W przypadku świadka A. Z. sam podział ról, w ramach którego oskarżony ten zabezpieczał akcję z samochodu, wykluczał taką możliwość, zaś w przypadku P. G. (3) bezpośredni z nim kontakt miał T. W., który od razu uderzył i przewrócił pokrzywdzonego. Trudno zatem oczekiwać, aby zaskoczony atakiem pokrzywdzony, był w stanie zwłaszcza po kilku latach, zidentyfikować napastników.

Ad. 3

Nie stanowi obrazy art. 413 § 1 pkt 2 kpk, art. 332 § 1 pkt 2 kpk, art. 337 § 1 kpk i art. 6 kpk brak skonkretyzowania daty dziennej w opisie czynów przypisanych oskarżonemu J. C. (1). Sąd I instancji spełnił, podyktowany

przepisem art. 332 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 423 § 1 pkt 2 kpk, obowiązek wskazania czasu popełnienia przestępstw z taką precyzją, na jaką pozwalały ujawnione dowody.

Jakkolwiek wyjaśnienia T. W. odnośnie daty samego rozboju na osobie A. Z. można było zweryfikować przez pryzmat innych dowodów, w tym zeznań pokrzywdzonej, to ustalenia odnośnie planu jego popełnienia, w tym ustalenie przez J. C. (1) składu osobowego jego wykonawców, oskarżony W. pozycjonował z pewnym przybliżeniem na tydzień, dwa tygodnie przed datą przestępstwa. Nie jest zatem błędem przyjęcie, że miało to miejsce w nieustalonym dniu marca 2004 r., skoro do rozboju doszło w dniu 31 marca 2004 r.

Podobnie, w odniesieniu do transakcji narkotykowej, T. W. potrafił wskazać, jedynie, że „To były ostatnie jakieś miesiące 2000 roku” (k. 2181).

Trudno wszak oczekiwać, aby po wielu latach oskarżony miał precyzyjnie pamiętać daty poszczególnych przestępstw, gdy te w jego życiu stanowiły element codzienności.

Jakkolwiek wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego czynu, to dokładność w zakresie poszczególnych składowych części tego opisu zawsze uzależniona jest od treści dowodów, jakimi dysponuje Sąd. Brak możliwości dokładnego ustalenia daty czynu nie oznacza bynajmniej konieczności uniewinnienia oskarżonego od jego popełnienia, gdy całokształt okoliczności ujawnionych na

rozprawie świadczy o sprawstwie. W praktyce orzeczniczej ugruntowane jest stanowisko, iż datę czynu należy uściślić na tyle, na ile jest to możliwe w świetle zebranych dowodów.

Nie sposób mówić przy tym o naruszeniu prawa oskarżonego do obrony, skoro w toku całego postępowania jurysdykcyjnego miał on wiedzę do jakich wartości czasowych odnoszone są zarzuty. I tak, kierując się tą wiedzą J. C. (1) przedstawił dowody świadczące o jego pobycie za granicą w okresie od 28 marca do 1 kwietnia 2004 r., nigdy natomiast w toku wieloletniego procesu nie wyjaśniał, aby też w innych dniach marca 2004 r. przebywał poza krajem, w szczególności przez dłuższy okres.

Natomiast w sytuacji, gdy obiektywnie brak jest dowodów pozwalających na bliższe sprecyzowanie daty czynu, postulat zwrotu sprawy prokuratorowi celem uczynienia tegoż, jest oczywiście chybiony

Ad. 1,2 i 4 – apelacja obrońcy oskarżonego B. P..

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy B. P. są bezprzedmiotowe wobec bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 5 kpk, co skutkowało ograniczeniem rozpoznania środka odwoławczego wniesionego na korzyść tego oskarżonego do uchybienia podlegającego uwzględnieniu z urzędu (art. 436 kpk), wszak brak było podstaw do uniewinnienia ad hoc tego oskarżonego.

Wniosek

1. O uniewinnienie oskarżonych K. B. (1), B. D., M. W. (1) i Ł.

zasadny

<p>J., ewentualnie o uchylenie wyroku wobec M. W. (1) i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji – apelacja obrońcy wyżej wskazanych oskarżonych.</p> <p>2. O zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego J. C. (1) od zarzucanych jemu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji – apelacja obrońcy oskarżonego J. C. (1).</p> <p>3. O zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. S. od zarzucanych jemu czynów – apelacja obrońcy oskarżonego R. S..</p> <p>4. O zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego B. P. od zarzucanych jemu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji – apelacja obrońcy oskarżonego B. P. (na rozprawie odwoławczej obrońca wniósł o uchylenie wyroku w tej części i umorzenie postępowania).</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wnioski pisemnych apelacji są niezasadne w następstwie niezasadności podniesionych w apelacjach zarzutów.</p>		
<p>Lp. 2</p>	<p>Zarzut – błędu w ustaleniach faktycznych – apelacja obrońcy oskarżonego J. C. (1)</p>	
	<p>Poprzez przyjęcie, że oskarżony J. C. (1) polecił dokonanie rozboju na A. Z. i udzielił do niego pomocy,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p>

	<p>udostępniając swój samochód - pkt. V i VI apelacji</p> <p>oraz poprzez przyjęcie, że dowód z wyjaśnień T. W. stanowi wystarczającą podstawę do przypisania czynów zarzucanych oskarżonemu J. C. (1) - pkt. VI apelacji.</p>	# niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<i>Mając na uwadze, że ustalenia poczynione przez Sąd I instancji znajdują umocowanie w treści dowodów uznanych za wiarygodne, a zarzut dowolnej oceny wyjaśnień T. W. okazał się niezasadny z przyczyn wskazanych w punkcie Lp. 1, oczywiście bezzasadny jest również zarzut oparty na podstawie art. 438 pkt 3 kpk.</i>		
Wniosek		
Jak w punkcie Lp. 1.	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Jak w punkcie Lp. 1		
Lp. 3	Zarzut obrazy art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk - apelacja prokuratora	

	<p>Poprzez pominięcie dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonego W. i przyjęcie, że nie popełnił on czynów zarzucanych w punktach I i XV</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Kontestując dokonaną przez Sąd I instancji ocenę wyjaśnień T. W., który nie przyznając się jedynie do dwóch, i to nie najcięższych, spośród 24 zarzucanych jemu przestępstw, a jednocześnie potwierdzając swój aktywny udział w pozostałych, szeroko i konsekwentnie opisał ich okoliczności, uczestniczące w nich osoby, własną bynajmniej niepodrzędną rolę i udział w podziale korzyści z poszczególnych przestępstw, skarżący nie wyjaśnił powodów, dla których oskarżony właśnie w tym zakresie miałby kłamać, a w pozostałym mówić prawdę. Tymczasem, jak trafnie wskazał Sąd meriti, wyjaśnienia T. W. znajdują solidne umocowanie w całokształcie okoliczności ujawnionych w sprawie, odpowiadając swoją treścią przebiegowi przestępstw opisywanych przez pokrzywdzonych, co do których postępowania na skutek ujawnionych przez oskarżonego informacji można było po latach podjąć, a także w licznych kwestiach zostały potwierdzone przez inne, wskazane wyżej dowody.</p> <p>To właśnie proponowany przez skarżącego sposób oceny depozycji T. W. narusza wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia, w szczególności, że autor apelacji nie</p>		

przedstawił żadnych racjonalnych powodów, dla których oskarżony obciążając siebie w tak rozległym zakresie, miałby podejmować ryzyko zaprzepaszczenia swojej szansy na skorzystanie z dobrodziejstwa art. 60 § 3 kk, bezpodstawnie broniąc się przed dwoma, poniekąd marginalnymi na tle sumy pozostałych, zarzutami.

Nie sposób nie zgodzić się z racjonalnością rozumowania Sądu I instancji, że taka postawa wynika nie skąd inąd, jak z faktu niepopelnienia tych dwóch czynów. Trafnie też Sąd Okręgowy podkreślił stanowczość i konsekwencję T. W. w tym względzie.

Skarżący tymczasem nadmierną rangę nadaje zeznaniom świadka M. K.. Oparta na zeznaniach pokrzywdzonego rekonstrukcja faktów wskazuje, że zdarzenie miało dwu, a nawet tryfazowy przebieg. Najpierw wszak miał się tam zjawić M. C. (2), w kolejnym etapie miało wtargnąć około 10 mężczyzn, grożąc właścicielowi i żądając wydania pieniędzy, a po kilku dniach dwóch mężczyzn miało przyjechać po pieniądze. Jednocześnie według świadka M. C. (2), w ramach tej wieloosobowej akcji, z którą oskarżonego W. kojarzył M. K., tylko trzy osoby weszły do środka, przy czym byli to J. C. (1), A. R. i M. N., zaś reszta stała na zewnątrz. Zeznania te korespondują z relacją M. K., który również twierdził, że to te trzy osoby odegrały wówczas zasadniczą rolę („Role odgrywali tam K., C. i N., reszta tam była tylko na pokaz” - k. 12467).

Świadek K. miał natomiast widzieć T. W. stojącego na zewnątrz wraz z nim i mężczyzną o pseudonimie (...), zaprzeczając towarzystwu (...)

(„Widziałem wtedy oskarżonego W., staliśmy razem na zewnątrz przed tym sklepem z oknami, we trzech, chyba z nami stał też G., wydaje się, że nie stał tam G. A. - k. 12466). Świadek nie pamiętał jednocześnie, czy był tam R. S. (k. 12467).

Tymczasem A. G. (2), który bezspornie znajdował się w tamtym miejscu, wszak został zidentyfikowany przez pokrzywdzonego, jak też przyznał swój udział w zajściu, wymieniając osoby w nim uczestniczące, jednoznacznie i konsekwentnie przeczył, aby widział tam T. W. („Nie widziałem tam oskarżonego W.” - k. 14615 verte, „Kojarzę przestępstwo związane z wyludzeniem okien w okolicach ronda przy ul. (...), natomiast nie kojarzę z tym przestępstwem oskarżonego W.” - k. 11505). Na udział oskarżonego W. w tym zdarzeniu nie wskazywał również inny jego uczestnik, M. C. (2).

Sam z kolei T. W. nie twierdził bynajmniej, że w przestępstwie nie uczestniczył z pobudek etyczno-moralnych, co w istocie w świetle całokształtu jego działalności mogłoby być poddawane w wątpliwość, ale dlatego, że się spóźnił. Wyjaśnił on, że wywołany telefonicznie przez A. R. zmierzał taksówką na wyznaczone miejsce, jednak nie zdążył i finalnie mijał jedynie miejsce zajścia widząc je z okien pojazdu (k. 14011), po czym udał się do pobliskiego baru (k. 14012).

Nie można zatem wykluczyć, że również świadek K. mógł dostrzec oskarżonego W. mijającego firmę (...), co po latach postrzegał jako jego obecność na miejscu przestępstwa, jednak wobec treści pozostałych

dowodów, nie można w oparciu o jego relację wykluczyć wersji oskarżonego W., w szczególności, że świadek K. nie pamiętał obecności osób, które z pewnością tam były, jak też inaczej niż pokrzywdzony N. O. opisywał okoliczności zajścia, w tym kwotę wyłudzenia rozbójniczego.

O współudziale T. W. w przedmiotowym przestępstwie nie świadczą również te zeznania M. K., według których oskarżony miał mu powiedzieć, że z pieniędzy przekazanych przez właściciela sklepu, dostał od A. R. swoją „działkę”.

Sam oskarżony W. nie negował takiej możliwości, podnosząc, że nie pamięta, ale mógł dostać „jakieś ochłapy”, co w aspekcie rozległej współpracy z (...) mogło stanowić wynagrodzenie za gotowość do aktywności, a nie za samą aktywność w tym konkretnym przypadku.

Sąd Apelacyjny nie dostrzega też wadliwości wnioskowania Sądu I instancji, który dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego T. W., że nie brał on bezpośredniego udziału w upozorowaniu na terenie C. kradzieży skutera należącego do A. C.. Oskarżony negując swój udział w tym zdarzeniu ponownie nie twierdził, że nie ma żadnej wiedzy na jego temat, tudzież, że nie uczestniczył w nim z pobudek moralnych, ale wskazywał, że jedynym powodem takiego stanu rzeczy było jego zaangażowanie w tym czasie w realizację innego przestępstwa. Nie jest to zatem próba uniknięcia odpowiedzialności, ale wskazanie, że powinien ją ponieść za inne przestępstwo, które popełnił w tym samym czasie i to o większym ładunku społecznej szkodliwości.

I jakkolwiek oskarżenie T. W. w powyższym zakresie ponownie opiera się wyłącznie na depozycji M. K., to nie jest to dowód wystarczający, aby w dowodowych okolicznościach badanej sprawy na jego podstawie zasądzić skazanie.

Poza M. K. odnośnie tego zdarzenia relacjonowali bowiem również M. C. (2) oraz R. M. (2), z których żaden nie wskazywał na udział w zajściu T. W., natomiast świadek A. G. (3) zeznał: „odnośnie skutera wodnego to mam wiedzę od A. C., że ten skuter był schowany lub skradziony dla ubezpieczenia, przy tym był W. i taki jeden policjant z C., który wynajmował kiedyś u C. mieszkanie. Sądzę, że oskarżony W. nie miał z tym nic wspólnego” (k. 14.543).

Tym samym relacje osób posiadających wiedzę o zajściu, a także bezpośrednio w nim uczestniczących, nie tylko nie obciążają T. W., ale wprost wspierają jego wyjaśniania, iż w przestępstwie tym nie współuczestniczył.

Taki stan rzeczy nie stwarza asumptu do uwzględnienia apelacji prokuratora w zakresie, w jakim kwestionuje uniewinnienie T. W. od obydwu wyżej wskazanych przestępstw.

Wniosek

O uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie XXVI dotyczącym uniewinnienia T. W. od popełnienia czynów zarzucanych jemu w punktach I i XV i o przekazanie sprawy w tej części Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec niezasadności zarzutów apelacji prokuratora, bezzasadny jest również powyższy wniosek.		
Lp.4	Zarzuty dotyczące wymiaru kary orzeczonej T. W. oraz opłaty– pkt I. 2 apelacji prokuratora i apelacja obrońcy oskarżonego T. W. oraz zarzut dotyczący kary orzeczonej J. C. (1) – pkt II apelacji prokuratora.	
	<p>1. Obraza art. 60 § 5 kk poprzez uznanie, że oskarżony T. W. nie popełni ponownie przestępstwa, co doprowadziło do niezasadnego nadzwyczajnego złagodzenia orzeczonej kary i warunkowego zawieszenia kary 5 lat pozbawienia wolności tytułem próby na okres 10 lat, a co powoduje, że kara nie spełni swoich funkcji</p> <p>2. Rażąca niewspółmierność orzeczonych wobec T. W. kar grzywny i obraza art. 424 § 2 kpk poprzez niedostateczne uzasadnienie ich wymiaru oraz obraza art. 624 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 626 kpk w zw. z art. 424 kpk poprzez obciążenie oskarżonego opłatą – pkt II apelacji obrońcy oskarżonego T. W..</p> <p>3. Obraza art. 45 § 1 kk – poprzez nie orzeczenie przepadku równowartości korzyści uzyskanej z przestępstwa z art. 43 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii przez J. C. (1) – pkt II apelacji prokuratora.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny 1, 2 i 3</p>

<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Ad. 1</p> <p>Zarzut obrazy art. 60 § 5 kk jest oczywiście bezzasadny , skoro przepis ten, nie zawierając żadnej normy stanowczej, od swobodnego uznania Sądu orzekającego uzależnia ocenę prognozy kryminologicznej wobec sprawcy oraz podyktowane jej pozytywnym wynikiem orzeczenie kary probacyjnej.</p> <p>Sąd Okręgowy, wywodząc taką pozytywną prognozę karną względem T. W., nie mógł zatem naruszyć przepisu art. 60 § 5 kk, a co najwyżej przekroczyć swobodę podjętych ocen, przy czym i to nie miało miejsca. Wydaje się zatem, że zarzut prokuratora odczytywać należy na podstawie art. 118 § 1 kpk przez pryzmat jego treści, jako zarzut rażącej niewspółmierności kary, orzeczonej T. W. w nazbyt łagodnym kształcie w wyniku nieprawidłowego uwzględnienia okoliczności wskazanych w art. 53 kk.</p> <p>Trudno jednak mówić o wkroczeniu w sferę dowolności wnioskowania w sytuacji, gdy Sąd I instancji miał na uwadze okoliczności zarówno korzystne, jak i obciążające oskarżonego, a jedynie – w przeciwieństwie do skarżącego prokuratora – adekwatnie docenił postawę sprawcy w procesie, która pozwoliła na skazanie jego samego, jak też dostarczyła zasadniczych dowodów obciążających pozostałych oskarżonych, stanowiąc tym samym przejaw rozpoczętego już procesu resocjalizacji sprawcy</p>	

i w zestawieniu z innymi okolicznościami, dając asumpt do przyjęcia możliwości jej kontynuacji w warunkach wolnościowych, przy obwarowaniach probacyjnych na przestrzeni kolejnych 10 lat.

Sąd I instancji nie stracił z pola widzenia ani karalności oskarżonego T. W., ani okoliczności popełnionych przez niego licznych przestępstw, ale jednocześnie miał też na uwadze wynikające z uprzedniej karalności długotrwałe oddziaływania penitencjarne, jakie były wobec niego wdrażane, jak też okoliczność, że na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 kwietnia 2012 r. o sygn. VIII K 395/07, T. W. od 2012 r. pozostaje poddany próbie, w czasie której wykonał orzeczenie o naprawieniu szkody wyrządzonej przestępstwem i pomimo upływu ponad 8 lat probacji, nie popełnił ponownie przestępstwa.

Należy także dostrzec, że oskarżony T. W. obecnie pracuje jako sanitariusz w Wojskowym Instytucie Medycznym w W. (umowa o pracę - k. 15630), co świadczy o posiadaniu stałego źródła legalnego dochodu, stanowiąc jednocześnie jeden z elementów prognostycznych.

W konsekwencji suma powyższych okoliczności pozwala przyjąć, że dotychczasowe oddziaływania karne przyniosły oczekiwany skutek, pozytywnie wpływając na postawy oskarżonego wobec porządku prawnego, a mając na uwadze, że celem kary jest przywrócenie sprawcy społeczeństwu, a nie jego permanentna izolacja, bardziej efektywnym sposobem utrwalania poprawy, jak też bardziej miarodajnym sposobem weryfikacji osiągniętych rezultatów, będzie

długoletnia próba, stanowiąca wszak formę wolności kontrolowanej, gdzie gwarantem przestrzegania nadal porządku prawnego przez oskarżonego, będzie perspektywa zarządzenia wykonania kary 5 lat pozbawienia wolności w przypadku jego naruszenia. Jednocześnie oskarżonego oddano pod dozór kuratora, obligując do wykonywania pracy zarobkowej oraz powstrzymania się od przebywania w środowiskach przestępczych, co przy należytej kontroli przebiegu próby winno zapewnić karze realizację stawianych jej celów.

Ad. 2

Jednocześnie orzeczone oskarżonemu T. W. kary, tak jednostkowe (každorazowo po 100 stawek przy ustaleniu stawki na kwotę 20 złotych), jak i łączna kara pozbawienia wolności oraz łączna kara grzywny (350 stawek po 20 zł), nie rażą swoją surowością, stanowiąc sankcje umiarkowane, należycie uwzględniające z jednej strony postawę oskarżonego w postępowaniu, ale też z drugiej, charakter przypisanych oskarżonemu czynów i jego w nich znaczną aktywność oraz uprzednią karalność.

Tym samym za bezzasadny uznać należało zarzut apelacji obrońcy oskarżonego T. W., kwestionujący wymiar kar jednostkowych i łącznej grzywny, jako rażąco surowych.

Každorazowo kary jednostkowe grzywny zostały orzeczone znacznie poniżej połowy ustawowego zagrożenia, przy czym są to kary stanowiące wynik nadzwyczajnego złagodzenia kar za czyny zagrożone karami pozbawienia wolności (poza grzywną orzeczoną obok kary pozbawienia wolności w punkcie

III). Immanentnym jest zaś, że nadzwyczajne złagodzenie kary nie może być tak ukształtowane, aby w odczuciu sprawcy sprowadzało się do bezkarności, ale musi stanowić pewną odczuwalną dolegliwość. Oskarżony pracuje, a kara łączna, wyrażająca się kwotą 7.000 zł nie stanowi nawet trzykrotności minimalnego miesięcznego wynagrodzenia, będąc jednocześnie jedyną realną dolegliwością za popełnione liczne przestępstwa (w tym przeciwko mieniu), o ile oskarżony będzie przestrzegał warunków próby.

Skarżący nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów na poparcie stawianego zarzutu, wszak nie sposób postrzegać w tych kategoriach porównywania sytuacji T. W. z sytuacją oskarżonych K. B. (1) i P. K. (2), skoro to pozostaje w całkowitym oderwaniu od liczby czynów przypisanych każdemu z nich, a także od ich indywidualnego zaangażowania w realizację przestępstw. Godzi się przy tym dostrzec, że przywołanym przez obrońcę oskarżonego W. sprawcom, Sąd I instancji ustalił znacznie wyższe stawkiienne grzywny, a zaliczenie tymczasowego aresztowania na poczet kar nie oznacza bezkarności. Jednocześnie skarżący zdaje się zapominać, że oskarżonemu W. orzeczono karę łączną grzywny, stanowiącą podsumowanie skazania za wiele czynów popełnionych w różnym czasie i miejscu, na szkodę różnych osób, wypełniających znamiona różnych przestępstw, a zatem za czyny nie pozostające w bliskich powiązaniach czasowo-przestrzennych i przedmiotowo-podmiotowych.

Niezasadny jest również zarzut obrazy art. 624 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 626 kpk i w zw. z art. 424 kpk, skoro przepis art. 627 kpk obliguje do zasądzenia od skazanego kosztów sądowych, których częścią jest opłata. Dopiero zatem odstąpienie od tego obowiązku na podstawie art. 624 § 1 kpk, wymaga umotywowania przesłanek, które doprowadziły do orzeczenia wbrew generalnemu nakazowi. Skarżący z kolei nie przytoczył żadnych okoliczności, z których wynikałaby zbytnia uciążliwość zapłaty kosztów sądowych przez oskarżonego, który pozostaje na wolności, mając możliwości uzyskiwania dochodów.

Dla porządku warto zauważyć, że przepis art. 624 kpk, jako nie mający charakteru normy obligatoryjnej, co do zasady nie może być obrażony, a przepis art. 627 kpk nie może być obrażony ilekroć orzeczenie czyni zadość jego dyrektywie obciążenia skazanego kosztami sądowymi. Nie sposób też wywodzić obrazę art. 626 kpk (nota bene zawiera on paragrafy regulujące różne stany prawne) w sytuacji, gdy wyrok zawiera rozstrzygnięcie o kosztach, a jedynie to nie spełnia oczekiwań strony.

Ad. 3

Zarzut jest oczywiście bezzasadny, a skarżący wysuwając go nie przeanalizował przepisów, które w myśl art. 4 § 1 kk musiały znaleźć zastosowanie do czynu oskarżonego J. C. (1), popełnionego w końcu 2000 r.

Sąd Okręgowy słusznie na podstawie art. 4 § 1 kk przyjął, że zastosowanie

winien znaleźć tu przepis art. 43 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. w brzmieniu po pierwszym wrześniu 1998 r., natomiast nie wskazał, że względniejszy dla sprawcy jest stan prawny obowiązujący przed zmianą Kodeksu karnego wprowadzoną z dniem 4 lutego 2001 r. (art. 1 Dz.U. 2000/93/1027), choć wydane rozstrzygnięcie jednoznacznie się weń wpisuje. Trzeba zatem wskazać, że do czasu wprowadzenia powyższej zmiany, przepis art. 45 kk brzmiał następująco: „W razie skazania sprawcy, o którym mowa w art. 65, sąd może orzec przepadek osiągniętych korzyści majątkowych pochodzących chociażby pośrednio z popełnienia przestępstwa.” Tym samym w czasie popełnienia czynu przypisanego J. C. (3) w punkcie XXXII (zarzut XXVIII) przepis art. 45 kk nie tylko nie miał obligatoryjnego charakteru, ale wprost uzależniał dopuszczalność orzeczenia przepadku korzyści, o których w nim mowa, od skazania sprawcy w warunkach art. 65 kk, który to warunek *in concreto* również nie został spełniony.

Powyższe czyni apelację prokuratora w niniejszym zakresie bezpodstawną.

Wniosek

1. O orzeczenie wobec T. W. kary 6 lat pozbawienia wolności i uchylenie orzeczenia z pkt XXIV i XXV

zasadny

częściowo zasadny

<p>w zakresie zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i warunków probacyjnych</p> <p>2. O obniżenie jednostkowych i łącznej kar grzywny orzeczonych T. W. oraz zwolnienie go od kosztów.</p> <p>3. O orzeczenie na podstawie art. 45 § 1 kk za przestępstwo przypisane J. C. (1) w punkcie XXXII wyroku, równowartości uzyskanej korzyści majątkowej w kwocie 1000 USD.</p>	<p># niezasadny 1, 2 i 3</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Konsekwencją niezasadności zarzutów jest niezasadność wniosków.</p>		

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>1.</p>	<p>1. Na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 kpk uchylono wyrok wobec B. P. i w tym zakresie na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk umorzono postępowanie karne.</p> <p>2. Wylimitowano z opisu czynów przypisanych T. W. w punktach VI, VII, X, XVII, XVIII dane R. M. (1), w punktach XIV, XVI, XVII dane B. P., a w punkcie XVI dane A. J., a z opisu czynu przypisanego Ł. J. w punkcie XXXVI dane B. P. i A. J. oraz w punkcie XXXIX dane B. P., przyjmując w to miejsce działanie z ustaloną osobą;</p> <p>3. Wobec R. S.:</p> <ul style="list-style-type: none"> - uchylono zawarte w punkcie XLIX orzeczenie o karze łącznej, - wylimitowano z opisów czynów przypisanych w punktach XLVII i XLVIII ustalenie, że oskarżony dopuścił się każdego z nich będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary, a z podstawy skazania i wymiaru kary za każdy z 	

tych czynów przepis art. 64 § 1 kk i na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w stanie prawnym przed zmianą wprowadzoną z dniem 8 czerwca 2010 r. (Dz.U. 2009/206/1589), za każdy z tych czynów wymierzono oskarżonemu karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 80 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych

- na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu jak wyżej, orzeczone oskarżonemu kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny połączono, orzekając karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;

4. W ramach czynu przypisanego T. W. w punkcie IX (zarzut X), J. C. (1) w punkcie XXXI (zarzut XXVII), R. S. w punkcie XLVII (zarzut XLVIII) i M. W. (1) w punkcie LII (zarzut LII) przyjęto, że opisane tam przewrótce pokrzywdzonej A. Z. stanowiło przemoc wobec jej osoby, a nie doprowadzenie jej do stanu bezbronności oraz poprawiono błędną kwalifikację prawną wyżej wskazanego czynu w odniesieniu do J. C. (1), przyjmując, że wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk.

5. W odniesieniu do czynów przypisanych T. W. w punkcie III (zarzut IV) i J. C. (1) w punkcie XXXII (zarzut XXVIII) przyjęto powołane tam przepisy w stanie prawnym obowiązującym przed zmianą Kodeksu karnego wprowadzoną z dniem 4 lutego 2001 r. (art. 1 Dz.U. 2000/93/1027).

6. W odniesieniu do wszystkich czynów przypisanych oskarżonemu: T. W. - poza czynem z punktu III (zarzut IV), J. C. (1) - poza czynem z punktu XXXII (zarzut XXVIII), K. B. (1), B. D., Ł. J. i M. W. (1), na podstawie art. 4 § 1 kk, za podstawę skazania i wymiaru kary przyjęto wskazane w zaskarżonym wyroku w odniesieniu do każdego z nich przepisy w stanie prawnym obowiązującym przed zmianą wprowadzoną z dniem 8 czerwca 2010 r. (Dz.U. 2009/206/1589),

- przy czym w podstawie wymiaru kar jednostkowych T. W. przepisy: art. 60 § 3 i § 6 pkt 3 kk zastąpiono art. 60 § 3 i § 6 pkt 2 kk, przepisy art. 60 § 3 i § 6 pkt 2 kk zastąpiono art. 60 § 3 i § 6 pkt 1 kk, a przepisy art. 60 § 3 i § 6 pkt 4 kk zastąpiono art. 60 § 3 i § 6 pkt 3 kk,

	- za podstawę wymiaru kar łącznych wobec oskarżonych: T. W. – punkt XXIII, J. C. (1) – punkt XXXIII, Ł. J. – punkt XL i M. W. (1) - punkt LIII, przyjęto art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk w brzmieniu jak wyżej.
Zwiąźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<p>Ad. 1</p> <p>J. P. zmarł w dniu 7 listopada 2020 r., co wynika ze skróconego odpisu aktu zgonu (...) (...) (k. 15432). Tym samym zachodzi negatywna przesłanka procesowa o jakiej mowa w art. 17 § 1 pkt 5 kpk, stanowiąca bezwzględną przyczynę odwoławczą, podlegającą uwzględnieniu z urzędu niezależnie od granic apelacji i podniesionych w niej zarzutów.</p> <p>Imperatywny charakter przepisu art. 439 § 1 pkt 9 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 5 kpk w złożeniu z faktem śmierci oskarżonego J. P., implikował uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej tego oskarżonego i umorzenie postępowania w tym zakresie, wszak powinność postąpienia w myśl jednoznacznej i bezwzględnej reguły art. 17 § 1 pkt 5 kpk aktualizuje się w każdym stadium procesu, w którym powyższa przesłanka zaistnieje, a więc również – jak w tym wypadku - po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, ale przed jego uprawomocnieniem się.</p> <p>Ad. 2</p> <p>Korekta stanowi następstwo umorzenia postępowania o współudział w wyżej wskazanych czynach odpowiednio: R. M. (1) przez Sąd I instancji, B. P. przez Sąd Apelacyjny oraz uniewinnienia oskarżonego A. J. w odrębnym postępowaniu (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. XII K 109/12, jak wyżej w pkt Lp. 1).</p> <p>Ad 3</p> <p>Zarówno prokurator zarzucając oskarżonemu R. S. popełnienie czynów zarzucanych w punktach XLVIII i XLIX w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk, jak i Sąd I instancji przypisując jemu te przestępstwa w takim kształcie w punktach XLVII i XLVIII, nie ustalili i nie wskazali okoliczności mających stanowić podstawę przyjęcia działania w warunkach opisanych w dyspozycji art. 64 § 1 kk, ograniczając się w istocie do powielenia w opisach czynów ogólnej treści tego przepisu. I choć taka zdawkowość w formułowaniu zarzutu, choć</p>	

niepożądana, nie jest też wadliwa, to jednak tylko wówczas, gdy z okoliczności sprawy rzeczywiście wynika, że owe generalne wymogi przypisania recydywy zostały in concreto spełnione. Gdyby, bądź to prokurator formułując zarzuty, bądź to Sąd, przypisując zarzucane czyny R. S., przeanalizował uprzednie skazania tego oskarżonego wraz z ich konsekwencjami, niewątpliwie nie doszłoby do błędnego zakwalifikowania jego czynów w zw. z art. 64 § 1 kk, właśnie ze względu na niespełnienie określonych w tym przepisie przesłanek recydywy. Jakkolwiek trafnie wskazano, że oskarżony S. był karany za przestępstwo z art. 279 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy z 30 stycznia 2003 r. o sygn. VIII K 844/98 (wyrok prawomocny 26 listopada 2003 r.) na karę 2 lat pozbawienia wolności, to jednak nie dostrzeżono, że karę tę oskarżony odbywał w okresie od 15 stycznia 2005 r. do 7 września 2006 r., kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony (informacje z K. i (...)). Mając zatem na uwadze, że czyny stanowiące przedmiot niniejszego postępowania zostały popełnione 18 lutego 2004 r. i 31 marca 2004 r., immanentnym jest, iż miały one miejsce zanim R. S. rozpoczął wykonywanie kary orzeczonej wyżej wskazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy z 30 stycznia 2003 r. o sygn. VIII K 844/98, co nie spełnia warunkowego przepisem art. 64 § 1 kk wymogu popełnienia zarzucanych czynów „po odbyciu” co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo umyślne.

Podstawy do przypisania temu oskarżonemu recydywy nie dają również dwa pozostałe uprzednie jego skazania, skoro karę orzeczoną wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie sygn. XVIII K 217/92 R. S. odbywał w okresie od 4 marca 1992 r. do 13 kwietnia 1995 r. (objęte zaskarżonym wyrokiem czyny popełnione zostały po upływie 5 lat od odbycia tej kary), a wyrok Sądu Rejonowego w Wadowicach o sygn. II K 318/01, choć orzeczono nim karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, wykonywaną od 21 grudnia 2000 r. do 21 czerwca 2001 r., nie dotyczył przestępstwa podobnego, bowiem skazaniem objęto czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 229 § 3 kk (czyn inny rodzajowo niż przestępstwo z art. 280 § 1 kk), gdzie nie ustalono, aby sprawca działał z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia, ani też, aby celem jego działania było osiągnięcie korzyści majątkowej (k. 8411-13).

Eliminując z opisów czynów przypisanych R. S. ogólne warunki recydywy a z ich kwalifikacji prawnej art.

64 § 1 kk i w związku z tym uchylając uprzednio orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności oraz o karze łącznej grzywny, Sąd Apelacyjny obniżył orzeczone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny, uwzględniając, że odpadła okoliczność obciążająca mająca znaczenie dla wymiaru kary, a w konsekwencji zobligowany był orzec nową karę łączną pozbawienia wolności oraz grzywny, które oparł na tożsamej regule asperacji zbliżonej do absorpcji, jaką przyjął Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

Ad. 4

Przewrócenie pokrzywdzonej w wyniku użytej wobec jej osoby siły fizycznej, choć ogranicza jej możliwości obronne, stanowi formę sprawczą rozboju w postaci użycia przemocy wobec osoby, a nie – jak błędnie przyjęto w wyroku – doprowadzenia do stanu bezbronności.

Dokonując enumeratywnego wskazania form sprawczych, ustawodawca rozgranicza w art. 280 kk użycie przemocy wobec osoby oraz doprowadzenie do stanu bezbronności, co nakazuje rozumieć ten ostatni jako sytuację, w której sprawca pozbawia ofiarę możliwości przeciwstawienia się zaborowi rzeczy przez inne zachowanie niż polegające na zastosowaniu wobec niej przemocy (może to uczynić np. poprzez zastosowanie środków chemicznych lub farmakologicznych, czy też poprzez stworzenie stanu poczucia zagrożenia „paralizującego” wolę ofiary).

Natomiast zmiana kwalifikacji prawnej czynu przypisanego J. C. (1) w punkcie XXXI zaskarżonego wyroku (zarzut XXVII), podyktowana jest koniecznością zastosowania redukcji ocen prawnokarnych. W przypadku bowiem sprawcy polecającego, udzielającego jednocześnie pomocy do przestępstwa, które wykorzystując swoją pozycję w środowisku przestępczym polecił popełnić, zachodzi zbieg pomijalny przepisów, gdzie pomocnictwo stanowi czyn współukarany następczy, co prowadziło do konieczności wyeliminowania z przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej przepisu § 3 artykułu 18 kk, bowiem ustalony czyn oskarżonego wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk.

Ad. 5

Korekta warunkowana zmianą treści przepisu art. 45 kk wprowadzoną z dniem 04 lutego 2001 r. (art. 1, Dz.U. 2000.93.1027), który w dacie czynu nie przewidywał nie tylko obowiązku, ale nawet możliwości orzeczenia zwrotu równowartości korzyści majątkowej z przestępstwa nie popełnionego w warunkach art. 65 kk.

Ad. 6

Korekta podyktowana zmianą Kodeksu karnego wprowadzoną z dniem 8 czerwca 2010 r. (Dz.U.2009.206.1589 art. 1), kiedy podwyższono górne granice grzywny (art. 33 § 1 kk), jak również kary łącznej grzywny (art. 86 § 1 kk). Przepis art. 4 § 1 kk nakazuje przyjmować ustawę względniejszą dla sprawcy. Sąd Okręgowy tymczasem, choć orzekł w granicach kar przewidzianych w ustawie względniejszej, nie odzwierciedlił tego w kwalifikacji prawnej.

Konsekwentnie, wobec dodania w ramach powyższej zmiany w art. 60 § 6 kk wyodrębnionej reguły nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku zbrodni zagrożonej co najmniej karą 25 lat pozbawienia wolności, która zawarta została w dodanym punkcie 1, powodując przesunięcie numeracji punktów regulujących zasady wymiaru kary nadzwyczajnie złagodzonej za pozostałe kategorie przestępstw, zastosować należało numerację aktualną w przyjętym stanie prawnym, a nie w stanie prawnym po zmianie.

, sąd

5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO

5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji

1.

Przedmiot utrzymania w mocy

W zakresie zaskarżonym, nie objętym uchyleciem lub zmianą.

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy

Wobec nieuwzględnienia zarzutów apelacji i niestwierdzenia innych podstaw do ingerencji z urzędu w treść wyroku w części zaskarżonej.	
<u>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</u>	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
<i>Jak w punkcie 4 – okoliczności podlegające uwzględnieniu z urzędu.</i>	
Zwiążle o powodach zmiany	
Jak wyżej.	

<u>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</u>		
<u>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</u>		
1.1.	Wobec B. P.	# art. 439 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylecia		
Z powodu śmierci oskarżonego		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		

Art. 17 § 1 pkt 5 kpk – z powodu śmierci oskarżonego B. P..		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
<u>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</u>		
<u>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</u>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
IV, V, VI	<p>zasądzono od Skarbu Państwa opłatę za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym, każdorazowo podwyższoną o 23% podatku VAT, na rzecz:</p> <ul style="list-style-type: none"> - adw. P. K. (1), Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 840 PLN za obronę oskarżonego T. W.; - adw. M. C. (1), Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 3360 PLN za obronę oskarżonych K. B. (1), B. D., M. W. (1) i Ł. J., - adw. A. G. (1), Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 840 PLN za obronę oskarżonego J. C. (1), - adw. L. S., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 840 PLN za obronę oskarżonego R. S.; - adw. K. P., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 840 PLN za obronę oskarżonego B. P.; <p>Koszty sądowe w części umarżającej postępowanie wobec B. P. ponosi Skarb Państwa;</p>

Zwolniono oskarżonych od zapłaty przypadających na każdego z nich kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, w tym R. S. z opłaty za obie instancje, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

7. PODPIS

Ewa Leszczyńska-Furtak Ewa Gregajtys Anna Kalbarczyk

<u>1.3. Granice zaskarżenia</u>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca T. W.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Orzeczenie o karach jednostkowych grzywny z pkt III, IV, XI, XII, XIX i XXI oraz o karze łącznej grzywny i o kosztach.		
<u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<u>1.4. Wnioski</u>			
#	uchylenie	#	zmiana

<u>1.3. Granice zaskarżenia</u>			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonych: - K. B. (1), - B. D., - M. W. (1), - Ł. J.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości co do każdego z oskarżonych		
<u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<u>1.4. Wnioski</u>		
#	uchylenie – jako wniosek ewentualny co do wyroku w części dotyczącej M. W. (1)	# zmiana

<u>1.3. Granice zaskarżenia</u>		
Kolejny numer załącznika	3	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca J. C. (1)	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości	
<u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	

<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.3. <u>Granice zaskarżenia</u>			
Kolejny numer załącznika	4		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca B. P.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości		
1.3.1. <u>Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. <u>Podniesione zarzuty</u>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<u>1.4. Wnioski</u>			
#	Uchylenie Na rozprawie odwoławczej zmodyfikowany poprzez wnioskowanie o uchylenie wyroku w części dotyczącej oskarżonego B. P. i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk	#	zmiana

<u>1.3. Granice zaskarżenia</u>			
Kolejny numer załącznika	5		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca R. S.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości		
<u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.3. <u>Granice zaskarżenia</u>			
Kolejny numer załącznika	6		
Podmiot wnoszący apelację	Prokuratora		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Co do T. W. w części uniewinniającej (pkt XXVI wyroku) oraz co do orzeczenia o karze łącznej pozbawienia wolności i warunkowego zawieszenia jej wykonania (pkt XXIII i XXIV wyroku) Co do J. C. (1) – co do czynu z punktu XXXII wyroku		
1.3.1. <u>Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy w zakresie czynów zarzucanych T. W. w pkt I i XV (pkt XXVI wyroku)	

#	co do kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej T. W.	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia – w związku z czynem przypisanym w punkcie XXXII J. C. (1)	
<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,	

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<u>1.4. Wnioski</u>			
#	uchylenie	#	zmiana